Nr. 198. Czwartek, 1 Września 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . **32** K,	**ćwierćrocznie** **8** K — h,	**rocznie** . . . **24** K,	**ćwierćrocznie** . . **6** K,
półrocznie . . . **16** K,	**miesięcznie** **2** K **70** h,	**półrocznie** . . **12** K,	**miesięcznie** . . . **2** K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 23 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w c. k. Ministerstwie handlu, dr. Wiktorowi Mataji, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 23 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w c. k. Ministerstwie wyznań i oświaty, Józefowi Kanërze, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: Teofila Jasienickiego w Rożniatowie do Stanisławowa, Jana Tracza w Kosowie do Kołomyi, Ignacego Chylaka w Mikulińcach i Kajetana Bojarskiego w Rudkach do Sambora, Stanisława Kowarzyka w Lisku i Kazimierza Świeżawskiego w Sanoku do Lwowa, Szymona Worocha w Śniatynie do Kosowa, Ferdynanda Herdegena w Mościskach do Stanisławowa, Jana Nikischa w Kopyczyńcach do Lwowa i Henryka Sadłowskiego w Jabłonowie do Rudek; zamianował sędziami powiatowymi, sędziów: Aleksandra Beryndę Czaykowskiego w Kutach i Edmunda Waltera we Lwowie, obu dla Lwowa, Bolesława Szulakiewicza w Boryni dla Sanoka, Juliana Fedusiewicza w Stanisławowie dla Tarnopola, Józefa Kleinedera w Kałuszu dla Brzeżan, Konstantego Grabskiego w Mikołajowie dla Winnik, Józefa Mieszkowskiego w Czortkowie dla Buska, Jana Konstantynowicza w Bukowsku dla Jabłonowa, Wacława Kołczykiewicza w Jarosławiu dla Liska, Jana Brudnego w Żółkwi dla Tarnopola, Piotra Lewickiego w Kutach dla Mościsk, Tadeusza Kisielewskiego w Podbużu dla Rożniatowa, Jana Curkowskiego w Buczaczu dla Śniatyna, Benedykta Pniewskiego w Kutach dla Brzeżan, Romana Ziembę w Peczeniżynie dla Kopyczyniec, Mieczysława Siebauera w Chodorowie dla Mikuliniec, dr. Alfreda Sandera w Rohatynie dla Brzeżan, Jana Teisseyrego w Przemyślu dla Przemyśla i Adama Zatheya w Janowie dla Brodów.

P. Minister sprawiedliwości nadał lekarzowi pomocniczemu Zakładów kary dla mężczyzn i kobiet we Lwowie, dr. Karolowi Eligiuszowi Haisigowi, X. klasę rangi *ad personam*.

C. k. Namiestnictwo zatwierdziło na podstawie upoważnienia Ministerstwa spraw wewnętrznych zmianę § 3. statutu „Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu“ w Krakowie, wedle której firmę Banku podpisuje dwu członków dyrekcyi, lub też jeden członek dyrekcyi i prokurzysta, albo wreszcie dwaj prokurzyści, z których jeden przez Radę zawiadowczą wyraźnie został do tego umocowany.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 31 sierpnia.

Zjazd hr. Aehrenthala z markizem San Giuliano.

Z Ischlu donoszą do *Fremdenblattu* pod d. 30 b. m.:

P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal pracował wczoraj przed południem w swych apartamentach w hotelu Bauera. Obiad spożył P. Minister w hotelu w towarzystwie szefa sekcyi Müllera-Szent György. Po południu udał się P. Minister na wycieczkę powozem do Goisen, poczem wieczerzał znowu w hotelu z radcą legacyjnym dr. Fryderykiem hr. Szaparym. W jego to towarzystwie wybrał się hr. Aehrenthal dziś o godz. 8 rano koleją lokalną do Salzburga na spotkanie z markizem San Giuliano. Pociąg przybył do celu o godz. 10 przed południem. Na dworcu kolejowym powitali P. Ministra prezydent kraju hr. Schaffgotsch i starosta Rambousek. Hr. Aehrenthal udał się w towarzystwie hr. Schaffgotscha do hotelu „Europe“, gdzie zamieszkał.

Na życzenie Najj. Pana powitał oficyalnie na dworcu przybywającego do Salzburga włoskiego ministra spraw zagranicznych San Giuliano radca Namiestnictwa hr. Salburg i burmistrz Leithner.

Markiz San Giuliano przybył do Salzburga d. 29 sierpnia, o godz. 8 m. 5 wieczorem w towarzystwie swego sekretarza gabinetowego br. Fasciotti. Na dworcu oczekiwał przybycia ministra ambasador ks. Avarna. Markiz udał się następnie do hotelu „Europe“, gdzie zamieszkał.

O godz. 9 wieczorem minister San Giuliano udał się w towarzystwie księcia Avarna i bar. Fasciotti na wieczerzę do restauracyi hotelu.

Z Salzburga telegrafują pod dniem dzisiejszym: Włoski minister spraw zagranicznych odwiedził wczoraj o godzinie 11 min. 30 przed południem hr. Aehrenthala i naradzał się z nim przez półtora godziny. O wyniku narad prawdopodobnie wydany będzie komunikat.

Po południu obaj Ministrowie odbyli wycieczkę automobilem.

O godzinie 8 wieczorem wydał hr. Aehrenthal na cześć markiza San Giuliano obiad, w którym wzięli także udział ambasador Avarna, szef gabinetu bar. Fasciotti, radca legacyjny hr. Szapary, prezydent kraju hr. Schaffgotsch i starosta Rambousek.

Dziś przed południem dalszy ciąg konferencyi obu PP. Ministrów u margr. San Giuliano.

W uzupełnieniu powyższych wiadomości donoszą do *N. Fr. Presse*:

Wzajemnego zaznajomienia PP. Ministrów dokonał w salonie hr. Aehrenthala, ks. Avarna. Zaraz potem zawiązała się towarzyska pogadanka, która zwolna przeszła na pole oficyalnej konferencyi. Przedtem jednakowoż ks. Avarna pożegnał obu PP. Ministrów i oddalił się.

W konferencyi o cechach ogólnej dyskusyi na temat położenia politycznego, miano poruszyć także sprawę zajść granicznych, przez wyjaśnię not o tyle już załatwioną, że może być doprowadzona do końca. Włochy, jako autor propozycyi, wysyłają, co już wiadomo, wojskową komisyę do Wiednia, gdzie odbędzie się szczegółowe rozpatrzenie i omówienie sprawy.

Podczas konferencyi PP. Ministrów, hr. Szapary i br. Fasciotti załatwiali akty.

Konferencya zakończyła się o godz. 1 po południu, trwała więc przeszło godzinę.

---

8)

OSACZONA.

VI.

(Ciąg dalszy).

Wicio zaczął wspominać dawniejsze swe wycieczki.

— Po bliższem poznaniu Galicya zyskuje niezmiernie — mówił — natrafia się na dziwne rzeczy. Zna kto z państwa Zembrzyce? Nikt, oczywiście. One są trochę z drogi, więc nic dziwnego. Nadzwyczaj interesująca wieś. Domy drewniane o bardzo spiczastych, stromych dachach, przeważnie kurne. Oczywiście kościół i własny browar, wieś robi wrażenie wsi z wieków średnich — doprawdy. Ten rynek — jak go Pan Bóg stworzył — nie brukowany, błotnisty, niski zajazd w głębi, na drewnianych słupach oparty, barczyste, jędrne postacie chłopów o długich włosach i wygolonych twarzach, te jatki i kramy stojące otworem i pozostawione na łaskę ludzką przez kupca, którego trzeba szukać na drugim końcu wsi, jeśli się chce co kupić — a dokoła te spiczaste dachy — miałem wrażenie, że jestem w jakiejś wsi z czasów Dürera, jak je czasem widać na jego rysunkach. I cóż tu mówić o wpływach *milieu!* Środowisko, które wydało Bronwera, Ostade, Breughelów u nas jest, ale Bronwerów i Breughelów niema, ot co!

Zaczęła się ogólna rozmowa o sztuce. W tych kwestyach Wicia pogląd zawsze się różnił od poglądów wuja Józefa.

— Może-by Wicio zagrał co na fortepianie! — zaproponowała pani Walerya, widząc, że młody malarz zaczyna się gorączkować. — Wuj tak lubi.

Wicio wstał i usiadłszy w ciemnym salonie za fortepianem, zaczął grać którąś z „Pieśni bez słów“ Mendelssohna. Ton miał mały, ale dźwięczny, grał czysto i równo. Tak się „zagrał“, że nie zauważył kiedy wuj wstał od stołu i poszedł z dziećmi na górę. Kiedy przestał, w stołowym pokoju było cicho.

— Wiciu! Nie grasz już?

— Nie.

Pani Walerya siedziała w jadalni na kozetce, pod piecem; otuliła się swym szarym pledem tak, że z fałdów widać było tylko jej białą, drżącą rękę, trzymającą zgaśnięty papieros.

Wicio zaczął się z nią żegnać.

— Idziesz już spać?

— Nie. sądzę tylko, że wujenćia ma zamiar położyć się.

— O, ja się kładę bardzo późno.

— Mimo choroby?

— Właśnie. Dawniej sypiałam bardzo mało, a teraz prawie wcale nie sypiam.

— W takim razie, jeśli wujenćia pozwoli.

— Chcesz mi dotrzymać towarzystwa? Dziękuję ci. Zmęczyłeś się zapewne przejażdżką — a potem — może na ciebie czekają „w kasynie“....

— Mogę odejść tylko jeżeli wujenćia chce być sama.

— Ależ nie, zostań, porozmawiamy. Może się wina napijesz? Jest w kredensie. na górnej półce, ledwie otworzona butelka. Nie obawiaj się, dobre, francuskie, nie strujesz się... Ja przecież znam twoją podejrzliwość w tym względzie, możesz mi zaufać.

— Oho! — myślał Wicio, sięgając po butelkę. — Rozprawa będzie ciężka, skoro nawet baterya ustawiona. *A la bonheur!*

Nalał sobie kieliszek wina, spróbował i zapaliwszy papierosa, zaczął chodzić po pokoju.

— Pamięta wujenćia? Ile nocy przegawędziliśmy w ten sposób! Byłem wtedy jeszcze młodym, siedmnastoletnim chłopcem.

— Przeklinałeś mnie zapewne w duchu, że ci się nie dałam wyspać.

— O nie, mam z tych czasów jak najmilsze wspomnienia. Noc sprzyja takim gawędom. Nadaje im bardzo subtelne, literackie zabarwienie.

— Literackie?

Prawa brew pani Waleryi drgnęła nieznacznie.

— Bezwątpienia wujenćiu. Najlepszy dowód, że tego co się mówi w nocy, niejednokrotnie nie można powtórzyć rano, kiedy człowiek najmniej jest wrażliwy i podniecony. Nerwy!

— Dawniej byłeś innego zdania! Dawniej twierdziłeś, że dopiero w nocy możesz szczerze mówić.

— Dawniej! Ostatecznie ta szczerość zależy od tego, co człowiek myśli. W dzień mówiłem inaczej, niż w nocy, bo we dnie inaczej myślałem. Znużenie fizyczne, nastrój, pewne podniecenie nerwowe, udzielające się wzajemnie, wszystko to działa...

— Na mnie nie. Ja tak przywykłam do nocy....

— Tak się wujenći zdaje. Gdyby wujenćia więcej i lepiej spała, na wiele rzeczy zapatrywałaby się inaczej.

Roześmiała się cichym, nerwowym śmiechem.

— Doskonały jesteś, mój Wiciu, mówisz zupełnie jak wuj Józef.

— Wuj Józef ma w bardzo wielu punktach zupełną słuszność.

— Bezwątpienia! Dajcie mi zdrowy sen, a potem żądajcie odemnie „zdrowych“ poglądów. Ale to trudno! To zależy wszystko od usposobienia. Rzeczy, które mnie usnąć nie dają, nie przeszkadzają drugiemu chrapać.

Zapanowało milczenie.

— Wiciu! Czyś ty bardzo kochał matkę?

— Tak. Zrozumiałem to jednak dopiero, gdy umarła.

— Byłeś dla matki dobry?

— Nie. Zawiniły tu w tem po części nasze podobne usposobienia. Tak matka, jak i ja byliśmy niezmiernie egzeltowani i gwałtowni. Ztąd każda różnica zdań prowadziła do przesadnych i zbytecznych sporów, w których obie strony traciły miarę. Zrobiłem matce dużo przykrości.

— I nie żal ci?

— Żal, dlatego, że umarła tak wcześnie, a gdy, umierając, przebiegła myślą całe moje życie i zachowanie się wobec niej, musiała odczuć, że nie byłem dla niej dobry. I to mnie bardzo boli, bo ja wówczas byłem i głupi — a czas, przeznaczenie, uniemożliwiły mi danie matce zadośćuczynienia. Nie było kiedy wynagrodzić jej krzywd wyrządzonych — i to mnie bardzo boli.

Skrzywił się i wypił kieliszek wina.

— Słuchaj, Wiciu, a jak ty się w ogóle zapatrujesz na krzywdy wyrządzane rodzicom przez dzieci?

— Krzywdy, wyrządzane rodzicom przez dzieci? To mi jest niezrozumiałe!

— Jakże, nie możesz przypuścić, że są dzieci złe?

— Wujenćiu, niema złych dzieci — przynajmniej nie mogą ich za złe uważać rodzice.

— O, przepraszam bardzo.

— Pardon. Rozumie wujenćia, co to znaczy — matka? Daje początek nowemu życiu. Nikt nie może przewidzieć, jakie to życie przybierze formy. Małoż bywa ułomnych dzieci — a czy one temu winne? Jedno tylko jest pewne, a mianowicie, że dziecko żyje krwią matki, że ono bezwzględnie z jej organizmu czerpie wszystko, czego mu do życia potrzeba, że to młode życie może być czasem przepłacone nawet śmiercią matki — niech wujenćia przeniesie to dalej — bo nie można przypuszczać, żeby ten stosunek dziecka i matki kończył się kiedykolwiek! Dopóki matka żyje, dziecko ssie jej pierś — w przenośnem znaczeniu zawsze tak samo bezwzględnie i bezlitośnie. A która matka o tem zapomina lub nie chce pamiętać — jest nie już matką. Bo z chwilą, gdy matka nie ma co dać dziecku, dziecko niema z nią nic wspólnego. Tak ten stosunek ułożyła sama natura.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jerzy Bandrowski.

Na popołudnie zapowiedziana była druga konferencya w salonie markiza San Giuliano, a przy udziale obustronnych ambasadorów.

Depesze otrzymane przez nas dzisiaj, jak dotąd, milczą o niej.

O znaczeniu zjazdu salzburskiego otrzymała *N. Fr. Presse* następujący komentarz: Spotkanie to przypadło na czas, w którym stosunki układają się jak najpomyślniej dla pokoju. Jedynie sprawa kreteńska sprawia dyplomacyi kłopot, ale ponieważ dotąd zawsze udawało się zapobiedz, by przybrała niebezpieczne znamiona, przeto jest nadzieja, że i obecnie będzie nieinaczej. Włochy zajmują się tą kwestyą jako jedno z mocarstw opiekuńczych Krety, natomiast gabinety w Wiedniu i Berlinie trzymają się od niej zdala. Po za tem Wschód nie daje dziś najmniejszego powodu do obaw, a i po za nim nie widać żadnych groźnych objawów.

Ale, gdy cisza zapanowała w sferze interesów, w sferze uczuć kotłują jeszcze, słabiej lub mocniej, antagonizmy, które czas dopiero może wyrównać. Także trójprzymierze, które przez lat tyle było ochroną pokoju, nie jest wolne od nich; popularny nastrój we Włoszech nie odpowiada jeszcze ich stanowisku aliansowemu. Dyplomaci dokładają też usilnych starań, by także pod tym względem uzyskać poprawę. Załatwienie zatargów granicznych niemało przyczyni się do tego.

Stanowisko Węgier wobec kwestyi mięsnej w Austryi.

Rząd austryacki, dokładając usilnych starań, by pokonać drożyznę, zwłaszcza mięsa, zwrócił się do rządu węgierskiego w nocie, w której wyraża nadzieję, że Węgry nie odmówią mu — przynajmniej w pewnych kierunkach — poparcia.

Owoż, jak się pisma wiedeńskie dowiadują z kół rządowi węgierskiemu rzekomo bliskich, koła rządowe w Budapeszcie wcale nie są tak usposobione, by chciały życzeniom, wyrażonym w nocie austryackiej — uczynić zadość.

Nota domaga się między innemi, by rząd węgierski obniżył do połowy pozycye frachtowe dla przesyłek mięsa i bydła do Wiednia. Owoż temu życzeniu sprzeciwia się podobno rząd węgierski, gdyż sądzi, że w razie obniżenia wspomnianych pozycyj frachtowych zmniejszyłaby się znacznie podaż mięsa, w Budapeszcie zaś i bez tego daje się drożyzna mięsa dotkliwie we znaki. Budapeszteńska stołeczna Reprezentacya wystosowała też na pierwszą zaraz wiadomość o projektach Rządu austryackiego do swego rządu memoryał, w którym wskazuje na okoliczność, że dzisiejsza podaż mięsa w stolicy Węgier jest minimalna i że nie powinno się jej ścieśniać jeszcze bardziej.

Tak samo też nie zamyśla — głoszą — rząd węgierski przystać na to, by serbski traktat miano wprowadzić w życie już z początkiem października r. b.

Stanowisko swe w tej znowu sprawie uzasadnia gabinet hr. Khuen-Hedervarego w taki sposób, iż zasłania się brakiem upoważnienia do przeprowadzenia traktatu handlowego z Serbią w życie, gdy natomiast Rząd austryacki upoważnienie takie już posiada. Rzeczą jest nieodzowną, by Sejm powziął uchwałę tej treści, ale przed październikiem już to stać się nie może.

Ponieważ potem trzeba będzie jeszcze rozmaite przeszkody usunąć i poczynić nieodzowne przygotowania, zanim traktat wejdzie w życie, upłynie więc jeszcze sporo miesięcy, zanim się to wszystko stanie.

Węgierskie ministerstwa handlu i rolnictwa zajmują się od dłuższego już czasu badaniem przyczyn drożyzny i zamierzają ze swej strony przedstawić środki, przy pomocy których najskuteczniej możnaby drożyznę stłumić.

Stosunki w Turcyi.

Prasa zagraniczna z pewnym optymizmem ocenia położenie w państwie Mohameda V., może dla tego, by nie urazić dobrych chęci, jakiemi najwidoczniej przejęty jest rząd ottomański nowego autoramentu. Niemniej jednak te dobre chęci, jak dotąd, nie wystarczyły do pokonania wszelkich trudności i przeciwieństw, z któremi spotkał się nowy porządek rzeczy.

Wogóle ciernistą — rzec można — drogą postępował dotąd rozwój konstytucyjnej Turcyi.

Nie upłynął prawie rok od ogłoszenia konstytucyi, gdy w Konstantynopolu wybuchła kontrrewolucya wojskowa, dla stłumienia której potrzeba było zmobilizować aż dwa korpusy wojska. Zaledwie stłumiono rewolucyę i zmuszono Abdul-Hamida nazawsze do porzucenia Ildis-Kiosku, gdy rozpoczynają się bunty w Arabii, oraz groźne powstanie albańskie, wpływ którego jeszcze dzisiaj daje się wyczuwać w postępowaniu Młodoturków. Teraz znów, zaledwie przycichły odgłosy strzałów w wąwozach albańskich, w Syryi na urwiskach wulkanicznego Hauronu wybuchła walka pomiędzy zamieszkującymi te góry Druzami (sekta mahometańska) a wojskami rządowemi, walka, która widocznie zaczyna przybierać coraz szersze rozmiary, kiedy rząd młodoturecki zmuszony był w ostatnich czasach wysłać do Syryi znaczne posiłki.

Tak więc od dnia przewrotu państwowego wojna domowa w Turcyi nie ustawała ani na chwilę. Zdarzało się, że niektóre oddziały wojska zmęczone tą nieustanną walką odmawiały posłuszeństwa swym wodzom. — Wogóle muzułmanie niechętnie przelewają krew muzułmańską. Już w Albanii zdarzały się poważniejsze wypadki przekroczenia karności wojskowej. Niedawno temu prasa z Konstantynopola doniosła, że stolica obudzona została odgłosem strzałów, dochodzących z podmiejskiego obozu wojskowego. Strzelanina ta została wywołana usiłowaniem buntu żołnierzy, którzy nie chcieli odpłynąć do Syryi, dokąd ich wysłano przeciw Druzom. Słowem, zła gwiazda nie przestaje świecić nad Turcyą, która mimo całego pragnienia pokoju, zmuszona jest wieść wciąż bratobójcze walki.

Poważną porażkę poniósł rząd turecki i pod innym względem. W tych dniach bowiem przerwane zostały rokowania w Londynie, które prowadzone były przez Dżawida-beja w sprawie zaciągnięcia pożyczki dla rządu tureckiego. Angielskie sfery polityczne i finansowe odmówiły Turcyi udzielenia pożyczki, słusznie czy niesłusznie motywując postępowanie zbytniem zbliżeniem się Turcyi do trójprzymierza. Jest to wypadek wielkiej doniosłości. Turcya nie znalazłszy bowiem pomocy w swych kłopotach finansowych nad Tamizą, będzie zmuszona szukać jej w Niemczech. W ten sposób odwrócono ją po prostu od szukania zwykłych stosunków z wymienionemi mocarstwami. A Turcya musi starać się o pomoc finansową.

Zarówno bowiem w Syryi, jak w Arabii i w Albanii, Turcya stoi wobec bardzo trudnych zadań, którym bez takiej pomocy obcej trudno będzie jej sprostać. W takich stosunkach nic dziwnego, że powstają ciągle nowe pogłoski o zbliżeniu Turcyi do trójprzymierza. Może nie mają one w tej chwili realnych podstaw, ale wskazują bądź co bądź drogę, poza którą Turcya, jak stosunki złożyły się obecnie, wyboru niema.

Królestwo Czarnogóry.

Fremdenblatt donosi, że Najj. Pan wystosował do króla czarnogórskiego Mikołaja telegram gratulacyjny z powodu wyniesienia Czarnogóry do godności królestwa.

W odpowiedzi na to król Mikołaj wystosował do Najj. Pana depeszę, w której wyraża Mu swoją wdzięczność za niezliczone dowody dobroci i szlachetnej życzliwości podczas jego rządów dotychczasowych, oraz podziękowanie za nowe dowody tej życzliwości z okazyi ostatnich uroczystości.

Król serbski przesłał królowi czarnogórskiemu następujący telegram: Na wiadomość o ogłoszeniu Czarnogóry królestwem a w. król. mość królem pośpieszam jako prawdziwy tłumacz uczuć mego ludu złożyć w. król. mości najserdeczniejsze powinszowanie z powodu tego zdarzenia. Najlepsze me życzenia będą towarzyszyły w. król. mości w każdym jego czynie dla dobra Czarnogóry, k... sercu naszemu tak bliska jest i droga.

Z Cetynii donoszą jeszcze: Król Mikołaj nadał posłowi austro-węgierskiemu br. Giesslowi wielką wstęgę orderu Daniła.

Pierwszy powinszował królowi król angielski serdeczną depeszą.

Także lord mayor Londynu złożył życzenia imieniem m. Londynu.

Aneksya Korei.

Z Soeul donoszą: Abdykując cesarz Korei wydał edykt, w którym oświadcza, że gdy nie może przeprowadzić reform, składa to zadanie w inne ręce. Cesarz prosi naród, by zachował się spokojnie, pozostał wierny swej pracy i okazał się posłusznym wobec nowego rządu.

Gubernator wydał ze swej strony proklamacyę, odpuszczającą niezamożnym zaległe podatki.

Ludność koreańska zachowuje się wogóle spokojnie. Mimo to zarządzono liczne aresztowania prewencyjne, zwłaszcza wśród młodzieży. Wiele rodzin koreańskich przeniosło się do Chin.

Traktat aneksyjny opiewa następująco: Cesarz Japonii i cesarz Korei uwzględniając szczególne i ścisłe węzły, jakimi połączone są ich kraje, a pragnąc popierać dobro obu narodów i trwały zapewnić pokój na krańcach Wschodu; dalej w przeświadczeniu, że cele te najlepiej dadzą się osiągnąć przez przyłączenie Korei do Japonii, postanowili zawrzeć co do tej aneksyi układ i zamianowali w tym celu swymi pełnomocnikami: cesarz Japonii gen. rezydenta wicekr. Masakatę Terauchi, a cesarz Korei swego prezydenta ministrów Yi-Wa-Yong, którzy po naradach i dokładnej rozwadze ustanowili następujące artykuły:

Art. I. Cesarz Korei odstępuje zupełnie i po wieczyste czasy wszystkie swe prawa zwierzchnicze nad Koreą cesarzowi Japonii.

Art. II. Cesarz Japonii przyjmuje wspomniane w poprzednim artykule odstąpienie i zgadza się na całkowite przyłączenie Korei do Japonii.

---

25)

ZAPORA.

(*„La Barrière" par Réné Bazin de l'Académie française*).

(Ciąg dalszy).

— To, co mi o nim mówisz — rzekł Felicyan — nie czyni mi go wcale sympatycznym.... Nie dowierzam takim badaniom, na dnie których dostrzegać się daje własny interes....

— Jakże ty jesteś przykry dla mnie, a niesprawiedliwy dla niego!

— W każdym razie, możesz być spokojna. Podejmuję się oświecić twego Indyanina. Aby ostudzić jego zapał, pokażę mu, co to jest salon paryski, uchodzący za reakcyjny. Słowo daję!

— I po cóż chcesz nas poniżać, Felicyanie!

Ale on już się oddalił na znak dany przez ojca, który prowadził panów do fumoiru. Gdy ztamtąd wrócili, zastali już salony przepełnione gośćmi, zaproszonymi na wieczór. Szeregi samochodów zatrzymywały się przed pałacem.

Zmuszony do robienia honorów domu, Felicyan w godzinę dopiero, już po rozpoczęciu koncertu, odzyskał swobodę ruchów. Wówczas poszukał w tłumie Réginalda i znalazł go, cofniętego nieco we framugę drzwi, między wielkim salonem a małym salonikiem błękitnym. Réginald stał oparty o oddrzwia, ze skrzyżowanemi na piersiach rękami i ze spokojem badacza przypatrywał się kilku grupom młodych kobiet w toaletach balowych, skupionym wokoło fortepianu; za niemi stał tłum mężczyzn. Felicyan usiłował odgadnąć myśli tego Anglika, przeniesionego tak nagle w świat tak dla niego nowy. Mało jednak zwrócił uwagi na wyraz twarzy, a ostateczne wrażenie było takie, że Réginald Breynolds stanowił istotnie piękny okaz rasy anglo-saksońskiej. W jego chorym umyśle wrażenie to odbiło się boleśnie. Nie zdając sobie dostatecznie sprawy z tego co doświadczał, czuł jakąś nieokreśloną trwogę, aby w duszy bardzo mu drogiej nie nastąpiło porównanie między nim a tym cudzoziemcem, aby Réginald Breynolds nie wyniósł z tego wieczoru obrazu wykwintnej, uroczej Maryi, w otoczeniu świetności.

I w tym celu postanowił rozproszyć złudzenie, zniszczyć czar tego otoczenia. — Aby dotrzeć do Réginalda musiał krążyć, przejść przez pierwszy salon, niemal pusty i ztamtąd przecisnąć się do małego saloniku, gdzie stał Anglik.

Ten zaś podczas tego, wśród pierwszych tonów wiolonczeli i skrzypiec, które strojono, słyszał mimowolnie rozmowę, jaką prowadził p. Pommeau, wyglądający jak mały, czarny pinczer z rozwichrzoną czupryną i połyskującymi zębami, z młodziutką kobietą o twarzy aniołka Perugina i postaci posągu renesansowego, wciśniętego w różowe jedwabie. Stali bardzo blisko siebie i rozmawiali cicho, ostrożnie, z widoczną w takich razach wprawą, pozornie zwróceni ku orkiestrze i zajęci bardzo tem niby, co się w okół nich działo.

Réginald słyszał:

On: Pragnąłbym bardzo wiedzieć, co jest w tem małem serduszku.

Ona: To nie jest tak bardzo interesujące, jak pan przypuszcza.

On: Tembardziej nie trzeba odmawiać szczerego wyspowiadania się.

Ona: Jaki mi kierownik sumienia!

On: Dlaczegóżby nie?

Ona: Byłbyś pan zanadto pobłażliwy.

On: Jestem pobłażliwy dla siebie, nie dla innych.

Ona: Oczywiście! Lecz ja wolę zachować moje tajemnice dla siebie.

On: Więc są ciężkie grzechy?

Ona: Ciężkie grzechy? Czyżby pan sądził, że jestem pokutującą grzesznicą?

On: Pokutującą? Nie, pani jest zbyt młoda.

Ona: Cicho pan bądź, impertynencie! Mogą usłyszeć.

On: Mniejsza o to.

Ona: W tym domu panują surowe zasady.

On: Och, nie bardzo. Same resztki...

Ona: I resztki czasem są dobre...

On: Tak, dla gości... Więc pani nie chce?

Ona: Kiedy indziej...

Odeszli ruchem wolnym, ku stronie prawej.

— Kto jest ta pani? zapytał Réginald Felicyana, który właśnie się zbliżył.

Wiolonczela śpiewała teraz jakąś świeżą melodyę sielską, bardzo naiwną a poważną; fortepian, odgrywający rolę orkiestry, wydobywał motyw modlitwy.

— To flirt pana Pommeau, — odrzekł Felicyan — kobieta, mająca dobrego, miłego i inteligentnego męża, który ją ubóstwia. O, patrz pan, ten wysoki, przystojny mężczyzna, który spogląda ku niej, z niepokojem. Ona ma niewiele majątku, a pragnie zbytku.... To międzynarodowe, nieprawdaż?.... I to mi przypomina aforyzm, wypowiedziany dziś przy stole przez radcę Blumentela....

— Jaki aforyzm?

— Wypowiedział on kilka, ale zawsze tak cicho, że jedna tylko połowa stołu się śmieje, a druga patrzy się na śmiejących. Rzekł on: „Od małżeństwa z miłości, rzadsza jest rzeczywista miłość występna. Po największej części są to wyrachowania". To ładne, nieprawdaż?

Anglikowi nie zdawało się to ani ładnem, ani zabawnem. Usta jego nie miały nawet tego lekkiego ruchu, który zdradza wstrzymywaną chęć uśmiechu.

Melodya się kończyła. Zabrzmiały oklaski, a kobiety, zwracając głowy to na prawo, to na lewo, śpieszyły rozpocząć rozmowę, przerwaną przez muzykę, podczas kiedy wiolonczelista, z wiolonczelą w jednej, a smyczkiem w drugiej ręce, kłaniał się pani Wiktorowej Limerel, która mu składała powinszowania. Stary jakiś jegomość, przeszedł, mrucząc:

— Ależ to było nudne, nieprawdaż pani?

— Patrz pan, — mówił dalej Felicyan — ten młodzieniec łysy z monoklem, przy fortepianie, to profesor anarchii, niezmiernie dystyngowany, którego myślą powołać do Collège de France lub Szkoły Politechnicznej. Niewątpliwie bedzie wybrany. Umiejętność niszczenia, to dzisiaj u nas najwyższa wiedza; żaden inny tytuł jej nie dorówna. Mój ojciec zaprasza go, gdyż ten młodzieniec jest już potęgą, z którą się liczyć należy, może ze względu na mnie, a niewątpliwie ze względu na siebie samego....

— A!

— Nie zapoznaję pana z nim, bo jako Anglik, byłbyś natychmiast przez niego zaabsorbowany i zmuszony przyznać....

— O, bynajmniej....

— Przyznać zasadę braterstwa ludów. Ależ tak, mój panie, nie zna pan jeszcze tej tyranii dyplomowanych waryatów. Będzie go pan słuchał, nie zgodzi się pan z nim, lecz on odejdzie w przekonaniu, że pan go podziwia. Gdy w gruncie rzeczy, ja się domyślam, jaką pan ma w tym względzie opinię. Jeżeliby nawet wszystkie narody postanowiły być sobie braćmi, ostatnim, który wyciągnąłby dłoń ku innym, byłby naród angielski. Nieprawdaż?

Tym razem Réginald uśmiechnął się i rzekł:

— To prawda, wielka prawda.

— Spoglądnij pan jeszcze na tę damę w nieokreślonym wieku, w pierwszym rzędzie.... Nie, nie tak daleko, na prawo, ta, która ma końską głowę.... Tak, tak. To wielka dama, która często i bardzo świetnie przyjmuje u siebie, a z taką uprzejmością, że czuje się zwolnioną od oddawania wizyt.

— Cóż w tem złego, jeśli pomimo to bywają u niej?...

— A ta, patrz pani, obok niej, otyła, która ma tak godną minę....

W tej chwili baryton, w mocno wykrojonej kamizelce, z piersią naprzód podaną, rozpoczynał wielką aryę z „Iwana Groźnego".

— Ta narzuciła się dobremu towarzystwu, a przynajmniej naszemu, samą wytrwałością w złem, stałością w lekkomyślności, ciągłością występku.... Obok niej, ten stary jegomość o zgiętej w kabłąk kości pacierzowej, z czaszką żółtą, spiczastą, jest to człowiek zupełnie zrujnowany, który żyje jednak szeroko; ma dużo inteligencyi, żadnych zasad i poszukiwany jest przez kobiety....

(Ciąg dalszy nastąpi)

Art. III. Cesarz Japonii poręczy ich ces. mościom cesarzowi i b. cesarzowi, jakoteż następcy tronu Korei, niemniej ich małżonkom i spadkobiercom tytuły, godności i zaszczyty, jakie odpowiadają ich dostojeństwu, a dla zachowania tych tytułów, godności i zaszczytów przekazane zostaną wystarczające roczne apanaże.

Art. IV. Cesarz Japonii zapewni członkom koreańskiego domu cesarskiego i ich spadkobiercom także inne, niż w poprzednim artykule wymieniono, zaszczyty i apanaże i dostarczy jak najochotniej wszelkich potrzebnych środków dla utrzymania tych zaszczytów i apanaży.

Art. V. Cesarz Japonii przyzna tym Koreańczykom godność parów i środki pieniężne, którym w uznaniu wielkich zasług przyznane będzie mogło być prawo do takiego odznaczenia.

Art. VI. Skutkiem wspomnianej poprzednio aneksyi obejmuje rząd japoński cały rząd i administracyę Korei i podejmuje się zapewnić pełną ochronę osoby i własności Koreańczyków, którzy okażą posłuszeństwo obowiązującym ustawom i popierać dobrobyt tej ludności.

Art. VII. Rząd japoński, o ile pozwolą stosunki, zatrudni w publicznej służbie japońskiej w Korei tych Koreańczyków, którzy lojalnie i szczerze przyjmą nową władzę i okażą się zdolnymi do wymienionej służby.

Art. VIII. Ten traktat, po przyjęciu go przez ces. Japonii i ces. Korei, wejdzie w życie z chwilą ogłoszenia.

KRONIKA.

Lwów, 31 sierpnia.

— **Kalendarz.**

Czwartek (1 września): Idziego Opata. — Dzierżysława. — Andreja Str.

Wschód słońca o godzinie 4·40 rano, zachód słońca o godzinie 6·09 po południu.

— **Najd. Arcyksiążę Eugeniusz** przybył wczoraj *incognito* do Wielkiego Waraždynu. Dziś wyjedzie Najd. Arcyksiążę na manewry do Celowca.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Generał-porucznik Józef Tappeiner z okazyi przejścia na własną prośbę w stały stan spoczynku, otrzymał order Żelaznej Korony II. klasy.

Pułkownik 80 pp. Jan Matura, przy sposobności przejścia w stan spoczynku, otrzymał wojskowy Krzyż zasługi.

Podpułkownik Józef Mičan przeniesiony z 95 pp. do 56 pp., podpułkownik Jan Kopeček z 8 p. drag. do 3 p. drag., major Ernest Primavesi z 10 p. drag. do Szkoły wojennej.

Lekarzami asystentami w rezerwie zamianowani rezerwowi zastępcy lekarzy-asystentów: dr. Jarosław Vitek 100 pp., dr. Otto Podzahradsky 24 pp., dr. Edward Hruby 15 pp., dr. Owadie Pelzner 8 p. drag., dr. Jan Rosenzweig 28 p. armat polnych.

Starszy zarządca zbrojowni artyleryi II. klasy Łukasz Rendulić, naczelnik magazynu artyleryi w Krakowie, przy sposobności przejścia w stan spoczynku, otrzymał szarżę podpułkownika i krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Starszy inżynier artyleryi III. klasy Jan Englhofer z fabryki amunicyi w Wöllersdorf, zamianowany naczelnikiem magazynu artyleryi w Krakowie.

Starszy zarządca zbrojowni artyleryi II. klasy, Aleksander Kolić, naczelnik magazynu artyleryi we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, otrzymał szarżę podpułkownika.

Kapitan 1 p. art. fort. Ferdynand Hellmich, zamianowany naczelnikiem magazynu artyleryi we Lwowie.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Rezerwowym kapelanem rzym. kat. zamianowany ks. Antoni Bobak w rezerwie uzupełniającej komendy uzupełniającej obr. kraj. nr. 17 w Rzeszowie.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska. Instytucyę kanoniczną na probostwo w Łapanowie otrzymał ks. Józef Dańkowski, proboszcz w Harklowej. Prezentę na probostwo w Niegowici otrzymał ks. Kazimierz Buzała, wikaryusz przy kościele katedr. w Krakowie. Przeniesieni: ks. Kudłacik Antoni, ekspozyt z Miętustwa, na takąż posadę do Ponikwi; ks. Jeż Stanisław z posady wikarego w Żywcu na ekspozyta do Miętustwa; ks. Kruszyński Tadeusz z Bolechowic do Wieliczki; ks. Kostyra Jan z Krzęcina do Żywca; ks. Szymeczko Jan z Wilamowic do Wadowic; ks. Staich Władysław z Jaworzna do Podgórza; ks. Sordyl Franciszek z Podgórza do Krakowa (par. św. Salwatora); ks. Godawa Władysław z Czarnego Dunajca do Rajczy; ks. Wiktor Władysław z Rudawy do Bestwiny; ks. Wojewodzic Jan z Żywca do Myślenic; ks. Putka Józef z Rajczy do Żywca; ks. Juras Stanisław z Marcyporęby do Raby wyżnej; ks. Kotarba Stanisław z Łodygowic do Chochołowa; ks. Chorobik Michał z Chochołowa do Łodygowic; ks. Masysiak Józef z posady wik. w Jordanowie na posadę katechety tamże; ks. Pyclik Franciszek z Nowego Targu do Jordanowa; ks. Szemik Wojciech z Pobiedra do Nowego Targu; ks. Fryc Paweł z Frydrychowic do Barwałdu; ks. Dutka Walenty z Rajczy do Łapanowa; ks. Myłysiak Juliusz z Gdowa na posadę katechety; ks. Kluska Stanisław z Choczni na posadę katechety do Andrychowa; ks. Szepieniec Andrzej z Tenczynka na posadę katechety do Krzeszowic; ks. Jacaszek Maciej z posady wikarego w Liszkach na posadę katechety tamże; ks. Paszek z Podgórza do Liszek; ks. Wojtusiak Michał z Niepołomic do Krakowa przy kościele katedralnym i ks. Wojciech Bylicki do Sidziny *ad* Jordanów.

Przeznaczeni neopresbyterzy: ks. Gałuszkiewicz Adam do Bolechowic; ks. Janowski Michał do Rajczy; ks. Krzemieniecki Jan do Podgórza; ks. Hohenauer Tadeusz do Niepołomic; ks. Litwin Jan do Rajczy, ks. Mika Wincenty do Tenczynka; ks. Miśkowiec Franciszek do Choczni; ks. Motyka Józef do Krzęcina; ks. Obrubański Aleksander do Lanckorony; ks. Para Jan do Marcyporęby; ks. Pitala Wojciech do Jaworzna; ks. Pomokły Józef do Wieprza; ks. Prochownik Leonard do Czarnego Dunajca; ks. Pytel Władysław do Pobiedra; ks. Sadowski Gustaw do Gdowa; ks. Sławiński Józef do Kościelca; ks. Suchoń Władysław do Nowej Góry; ks. Sznajdrowicz Ferdynand do Rudawy; ks. Van Roy Rudolf do Wilamowic i ks. Wojciech Krzysica do Rychwałdu. Uwolnieni od pełnienia obowiązków wikaryusza: ks. Turchan Narcyz z Zakonu Braci Mniejszych w Wieliczce, ks. Michalik Antoni, Salwatoryanin w Kościelcu i ks. Moskal Michał, Paulin w Wadowicach.

Dyecezya przemyska. Instytuowani: ks. Maksymilian Hajduk, proboszcz w Stobiernej, na probostwo w Swilczy i ks. Franciszek Zawisza, zast. katechety przy I. gim. w Rzeszowie, na probostwo w Laszkach koło Jarosławia. Prezentę na probostwo w Głogowie otrzymał ks. Józef Ramocki, proboszcz w Majdanie sieniawskim.

— **U wstępu do nowego roku szkolnego.** Z powodu rozpoczęcia nowego roku szkolnego Rada szkolna krajowa przypomniała dyrekcyom szkół średnich ścisłe przestrzeganie przepisów tyczących się prawidłowego zachowania się uczniów tak w szkole, jak po za szkołą, kładąc nacisk na to, aby to zachowanie się i całe wystąpienie zewnętrzne uczniów w miejscach publicznych odpowiadały zawsze przepisom szkolnym i ogólnym wymaganiom dobrego wychowania, obyczajności i przyzwoitości, odznaczając się skromnością i uprzejmością, przymiotami tak dobrze dającymi się pogodzić z wesołością i swobodą, właściwą młodzieńczemu wiekowi.

Między innemi zalecono czuwanie nad tem, aby uczniowie nosili mundurki i czapki odpowiadające krojem, kształtem i wymiarami, obowiązującym przepisom i niedopuszczanie do różnych samowolnych zmian i niewłaściwych dodatków, którymi niektórzy nieroztropnie lubią się popisywać na ulicy, nie zdając sobie sprawy, że w ten sposób nietylko wyłamują się z pod praw szkolnych, ale wykraczają zarazem przeciw rozsądkowi i estetyce, rażąc lub śmiesząc przechodniów.

Wystarczy tu wspomnieć niekształtne wysokie czapki, przypinanie do nich różnych odznak lub rzekomych upiększeń, dowolne rozmiary i sposób przyszycia pasków, oznaczających klasę na kołnierzach często także nadmiernie wysokich, używanie przy mundurach czapek sportowych (z po placami gier i zabaw), noszenie krawatek lub nawet szarf jaskrawych, tudzież fantastycznych pasów, a dla okazania tych mniemanych ozdób, równie nieprawidłowych jak niepięknych, rozpinanie mundurków na ulicy wbrew istocie i przeznaczeniu tej odzieży, wskutek czego zgrabne ubranie studenckie zamiast miłego wrażenia schludności i skromnej wytworności, czyni wrażenie rażące nieporządku, zaniedbania i dziwactwa.

Spodziewać się należy, że wszyscy rozsądni rodzice i opiekunowie młodzieży wesprą i pod tym względem pedagogiczną działalność szkoły i nie pozwolą ze swej strony na podobne niestosowne i niesmaczne wymysły w stroju. Przez to nie tylko ochronią uczniów od nagany lub kary za wykraczanie przeciw przepisom szkolnym, ale wyświadczą im prawdziwą przysługę, zapobiegając ujemnemu wrażeniu i niepochlebnej krytyce, jaką podobne objawy fałszywej elegancyi muszą u poważnej publiczności wywołać.

Tak samo firmy przemysłowe i handlowe dostarczające ubrania uczniom szkół średnich, winny we własnym interesie sprzedawać tylko takie artykuły, które krojem, barwą i rozmiarami odpowiadają przepisom; inaczej bowiem narazić się mogą na stratę klienteli, skoro władze szkolne obowiązane są żądać od uczniów, aby się zaopatrywali tylko w prawidłowe mundury i czapki. Celem wytępienia innej niewłaściwości, którą już zdrożnością nazwać wypada, to jest przekraczania zakazu palenia tytoniu przez uczniów w miejscach publicznych, poleciła ponownie Rada szkolna krajowa bezwzględnie ścisłe przestrzeganie tego przepisu i najsurowsze karanie dopuszczających się tego wykroczenia. W tym względzie tem więcej liczyć należy na współdziałanie z władzą szkolną domów rodzicielskich i opiekuńczych, oraz wszystkich prawdziwych przyjaciół młodzieży, że idzie tu o wykorzenienie narowu zarówno szkodliwego ze względów karności szkolnej, jak hygieny a rzucającego smutne światło na poczucie przyzwoitości i zrozumienia obowiązków stanu u tej cząstki naszej młodzieży szkolnej, która się go dopuszcza.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 1 września, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Dr. Wiktor Opolski.** Znany w szerokich kołach naszego miasta i wysoko ceniony lekarz, a od szeregu lat prymaryusz szpitala powszechnego we Lwowie, opuszcza to stanowisko, na którem tak zasłużoną i pożyteczną rozwijał działalność. Z tego powodu grono prymaryuszy lwowskich udało się do mieszkania dr. Opolskiego i złożyło mu w upominku adres, tudzież piękne album z fotografiami w dużym formacie, a ozdobione dwoma obrazami, artystycznie wykonanymi, z których jeden przedstawia dr. Opolskiego, jako lekarza powstańców w r. 1863 na polu bitwy, opatrującego rannego, drugi zaś oddaje końcowy epizod publicznej pracy lekarskiej jubilata, przedstawiając go w chwili, gdy bada chorego w szpitalu.

Piękna ta niespodzianka wzruszyła głęboko zasłużonego i powszechnym szacunkiem otaczanego lekarza-obywatela, którego działalność nie zamykała się bynajmniej w murach szpitala, lecz była wielostronną, na różnych posterunkach obywatelskich.

Służbę lekarską rozpoczął dr. Opolski jako asystent przy katedrze botaniki w Uniwersytecie Jagiellońskim, ale po 5 latach przeszedł do służby szpitalnej, w której dotąd, przez 37 lat pozostawał. W krajowej Radzie zdrowia pracował wydatnie przez 32 lat i w uznaniu zasług na tem stanowisku otrzymał tytuł radcy Rządu, który wśród lekarzy galicyjskich dotąd sam tylko posiada. Dr. Opolski ogłosił liczne prace naukowe w pismach fachowych polskich i obcych.

— **Podziękowanie.** Grono kuracyuszów i kuracyuszek „Uzdrowiska dla piersiowo chorych w Hołosku wielkiem" składa za naszem pośrednictwem gorące słowa podzięki Komitetowi walki z gruźlicą, a w szczególności prezesowi tego Komitetu, prof. dr. Wiczkowskiemu za jego wprost ojcowską opiekę, dalej dr. Marcinowi Selzerowi, kierownikowi tego „Sanatoryum", za jego trudy i starania, jakoteż pracę zupełnie bezinteresowną, prezesowej p. hr. Skarbkowej, pp. mecenasowej Loewensteinowej, Stroynowskiej, Parnesowej, dr. Bettowi, dr. Witoldowi Ziembickiemu, Kraftowi, jakoteż stałym lekarzom zakładu pp. dr. Całczyńskiej i dr. Fiszerowi, tudzież tym wszystkim, którzy w jakiejkolwiekbądź formie przyczynili się do powstania „Uzdrowiska", wspierając je materyalnie czy też moralnie.

— **W sprawie zmiany przystanku.** Komisya elektryczna Rady miejskiej na jednem z ostatnich posiedzeń, celem udogodnienia przesiadania się jadącym z dzielnicy Żółkiewskiej do wozów zdążających w stronę dworca głównego i na odwrót, uchwaliła zmianę rozmieszczenia istniejących przystanków miejskiej kolei elektrycznej a mianowicie: Otwiera się przystanek dla wozów KD i ŁJ na rogu ul. Kazimierzowskiej i Szpitalnej, natomiast zostaje zniesiony istniejący przystanek dla tychże wozów na pl. Gołuchowskich (naprzeciw obecnej budowy p. Półturaka), również zostanie utworzony nowy przystanek za gmachem hr. Skarbka.

Przystanek dla wozów przychodzących z Żółkiewskiego, a więc HG, HR i HZ, zostaje przesunięty z miejsca obecnego przy gmachu hr. Skarbka na rogu pl. Gołuchowskich i Krakowskiego, na łuk. W ten sposób jadący z dworca głównego na dzielnicę Żółkiewską wysiadają z wozów przy gmachu hr. Skarbka i mają tylko kilka kroków do odpowiedniego przystanku; jadący zaś z Żółkiewskiego, celem dostania się do wozów jadących w stronę dworca głównego, przesiadają się albo na Wałach Hetmańskich, przechodząc placem przed frontem teatru miejskiego albo też przechodząc po chodniku z tyłu za teatrem miejskim do nowo otworzonego przystanku dla wozów KD i ŁJ na łuku (na rogu pl. Gołuchowskich i ul. Karola Ludwika).

Jednocześnie komisya elektryczna uchwaliła dla wozów HG Hr i HZ, ze względu na prawidłową komunikacyę wozów tramwajowych, przystanek obecnie znajdujący się przy gmachu dyrekcyi skarbowej, przenieść na środek Wałów Hetmańskich, przystanek zaś w ul. Karola Ludwika za ul. Jagiellońską, przenieść przed gmach Galicyjskiej Kasy oszczędności.

— **Tegoroczna konferencya biskupów austryackich** odbędzie się jesienią w pałacu arcybiskupa wiedeńskiego. W konferencyi wezmą udział nietylko członkowie stałego komitetu biskupiego, ale wszyscy biskupi austryaccy. Przedmiotem obrad między innymi ma być omówienie pisma P. Ministra Stürgkha, wydanego do rady naczelnej ewangelickiej w sprawie encykliki papieskiej.

— **Z »Sokoła-Macierzy«.** Dnia 4 września b. r. „Sokół" w Przemyślu obchodzić będzie 25 rocznicę założenia własnego gniazda, a równocześnie poświęcenie boiska i odsłonięcie tamże pomnika Kościuszki. Związek zezwolił wszystkim gniazdom lwowskim i gniazdu w Kleparowie na wzięcie czynnego udziału w tej uroczystości, względnie w ćwiczeniach, w skład których wchodzą ćwiczenia wolne (grunwaldzkie) w 5 obrazach, piramidy na drabinkach i koźle, ćwiczenia pań wywijadłem w 3 obrazach, ćwiczenia karabinami i ćwiczenia lancami w 5 obrazach. Członkowie gniazd II., III. i IV. we Lwowie i w Kleparowie, zgłoszą swój udział w swoich gniazdach do dnia 1 września b. r. Kancelarya „Sokoła-Macierzy" przyjmuje zgłoszenia swoich członków do dnia 2 września b. r. włącznie. Wyjazd ze Lwowa z głównego dworca dnia 4 b. m. (niedziela) o godz. 3 m. 55 rano, powrót do Lwowa o godz. 10 m. 5 w nocy, ewentualnie innymi pociągami.

W razie, gdyby zebrała się znaczniejsza liczba uczestników wycieczki, możliwa będzie 30, względnie 40 prc. zniżka.

Członkowie wszystkich gniazd lwowskich i w Kleparowie, chcący wziąć udział w ćwiczeniach, zgromadzą się na próbę w piątek, dnia 3 września, o godz. 7 wieczorem b. r. w wielkiej sali „Sokoła-Macierzy".

— **V. Zjazd techników polskich** w połączeniu z wystawami prac techników polskich, architektów i słuchaczów Politechniki, odbędzie się we Lwowie w dniach 8 — 11 września 1910 r. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela Komitet: Lwów, Politechnika, parter. Telefon 730.

— **Między Lwowem a Brzuchowicami** kursować będą pociągi lokalne nr. 2219 (odjazd ze Lwowa o godz. 10 min. 5 przed południem) i nr, 2210 (odjazd z Brzuchowic o godz. 10 min. 41 przed południem, przyjazd do Lwowa o godz. 11 min. 5 przed południem, codziennie włącznie do 15 września 1910.

— **Nowa księgarnia.** Z dniem jutrzejszym otwiera p. Juffy, b. kierownik księgarni p. H. Altenberga, wielką księgarnię przy ulicy Kopernika, w gmachu *Assicurazioni Generali*. Księgarnia, zaopatrzona w dzieła wszystkich gałęzi naukowych literatury polskiej i zagranicznej, postawiła sobie za zadanie popierać przedewszystkiem wydawnictwa krajowe; p. Juffy ma zamiar również wydawać we własnym nakładzie książki wybitniejszych autorów polskich.

Nowej księgarni i jej właścicielowi, znanemu ze znajomości swojego fachu i z uprzejmości, życzyć należy powodzenia i urzeczywistnienia swoich planów.

Lwów będzie więc posiadał obecnie ośm większych księgarń.

— **Orgie lwowskiego cerbera.** Mieszkańcy górnej ulicy Kurkowej żalą się, że dozorca domu pod l. 30 zamieszkały z córkami i synem, co niedzielę i święto wyprawia „uczty" i „przyjęcia", które trwają do późna w nocy. Już nad wieczorem gromadzą się biesiadnicy, rozpoczynają się tańce na podwórzu i nieludzkie wprost ryki, urozmaicane epitetami i „żartami", jakich sobie nie szczędzą goście obojga płci. Mieszkańcy kilku kamienic zmuszeni są uciekać z ganków i zamykać okna, a boją się zwrócić uwagę stróża, gdyż ten, wraz z synem, znanym zresztą policyi, obrzucają wszystkich najbrutalniejszemi wyzwiskami. Właściciel kamienicy nie mieszka wprawdzie we Lwowie, ale przecież istnieje może jaki zarządca, który mógłby raz już uwolnić mieszkańców od tej demoralizującej plagi, zanim nie zrobi tego z urzędu policya.

△ **Schwytany defraudant.** W mieszkaniu przy ul. Akademickiej l. 28 aresztowała wczoraj policya 19-letniego Władysława Bryka, ekspedyenta pocztowego, który przed niedawnym czasem skradłszy w urzędzie pocztowym w Rawie ruskiej list pieniężny, zawierający 20.500 kor., zbiegł ztamtąd w niewiadomym kierunku. Przy aresztowanym, który przyznał się do zbrodni, znaleziono 18.000 koron, resztę zaś ze skradzionej kwoty wydał na koszta podróży do Paryża, Londynu, Brukseli, Antwerpii, Karlsbadu i Lwowa. Znaleziono przy Bryku również list, adresowany do jednego z kolegów, a zawierający prośbę o zakupienie dlań podręcznika do języka angielskiego.

Schwytany defraudant miał odbywać podróż za paszportem księgarza Stanisława Wielkopolskiego.

Bryka oddano na razie do aresztów policyjnych.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Natan Plapter, jadąc wczoraj szybko wozem ciężarowym, najechał na placu Krakowskim na zarobnika Michała Kościołka i powalił go na ziemię. Kościołek dostawszy się pod konie, odniósł tak znaczne obrażenia, że stacya ratunkowa musiała go przewieźć do szpitala powszechnego.

△ **Oszustwo.** P. Jerzy Langner, buchalter Agencyi handlowej Józefa Dostala, doniósł wczoraj policyi, że Franciszka Rogoyska, właścicielka owocarni przy ul. Chorążczyzny l. 10, kupiła za pośrednictwem tej Agencyi owoców za 400 kor., następnie sprzedała owocarnię i wyjechała ze Lwowa w niewiadomym kierunku, nie zapłaciwszy długu.

△ **Zgubiono:** w Rynku pulares, zawierający 200 kor.; złoty wisiorek, wartości 70 koron.

(△) **Kronika policyjna.** Wczoraj wieczorem z mieszkania p. Antoniny Teleżyńskiej przy ul. Zyblikiewicza l. 35 skradziono złoty łańcuszek z brelokiem, wyobrażającym wizerunek Matki Boskiej.

Dziś rano aresztowano na górze Kleparowskiej Leona Mierzynę i Adama Podgórnego, którzy na polach Rzęsny polskiej nakopali dwa worki kartofli i nieśli do miasta na sprzedaż.

(△) **Udaremniony zamach samobójczy.** Niejaki Mechel Mass, kapelusznik z Żółtaniec, liczący 26 lat, zajechał wczoraj wieczorem do hotelu „Romania" przy ul. Furmańskiej i chciał się tam zastrzelić. Przedtem posłał kelnera po szklankę wódki. Domyślny kelner zawiadomił o tem policyę. Przed agentem policyjnym przyznał się Mechel Mass do zamiaru samobójczego. Popchnęła go do tego zamiaru utrata pieniędzy, które niedawno przegrał. Sześciostrzałowy nabity rewolwer skonfiskowano, a Massa oddano dla braku przytułku do aresztów policyjnych. Będzie on wyszupasowany do Żółtaniec.

(△) **Znaczna kradzież.** Policya tutejsza otrzymała dziś w nocy telefoniczną wiadomość z Czerniowiec, że do mieszkania dr. Mrazka w Serecie włamali się złodzieje i zabrali papiery wartościowe znaczniejszej wartości, książeczkę oszczędności Banku eskontowego w Serecie, opiewającą na 10.400 kor., kilka czeków po 1000 kor., gotówkę 500 kor. i inne wartościowe przedmioty.

(△) **Czyja zguba?** Policya tutejsza otrzymała wiadomość, że jeszcze 4 maja b. r. znaleziono na drodze między Podegrodziem a Latoszynem drewnianą skrzynię, w której znajdowało się sześć gumowych płaszczów automobilowych, latarka z karbitem i inne przyrządy, służące do automobilu.

(△) **Aresztowania.** Ubiegłej nocy aresztowano w ul. Leona Sapiehy trzech murarzy: Józefa Pastuszyńskiego, Pawła Jaremę i Antoniego Bartuchowskiego, którzy napadli i dotkliwie obili oficyanta pocztowego p. Józefa Orłowskiego.

Za ciężkie pobicie dziecka stolarza Kiliana, aresztowała policya Sawkę Pirożka, dozorcę domu przy ul. Łyczakowskiej l. 97a).

W ul. Teatyńskiej aresztowano niejaką Sieniakowiczową, która stanęła na szynach i nie chciała przepuścić wozu tramwayowego. Musiano ją usunąć przemocą.

† Józef Grajnert. W Kozubkach pod Łęczycą zmarł ś. p. Józef Grajnert, zasłużony pisarz ludowy. Urodzony w r. 1831 w Kowalach, w powiecie wieluńskim, ogłosił w młodym wieku liczne prace wierszem i prozą. Zmarły był założycielem i redaktorem pierwszego u nas pisma ludowego *Zorza*, oraz *Opiekuna domowych i pożytecznych zwierząt*.

Ś. p. Grajnert wydał oddzielnie cały szereg poezyj i opowiadań dla ludu, około oświaty którego pracował z zapałem przez cały ciąg pożytecznego swego żywota.

Pierwszą większą pracą ś. p. Józefa Grajnerta była rozprawa, p. t. „Studya nad podaniami ludu naszego", drukowana 1859 r. w *Bibliotece Warszawskiej;* jednocześnie dokonał przekładu głośnego poematu Izajasza Tegnera „Frithjofssga".

Następnie wydał cały szereg rzeczy dla ludu, „Opowiadania", „Skarbczyki" i t. d., prócz tego dramat „Wanda", krotochwila ludowa „Pan Łapcewicz", monodram „Natura ciągnie wilka do lasu".

Prace etnograficzne ś. p. Grajnerta zwróciły na siebie uwagę sfer naukowych: Akademia Umiejętności w Krakowie mianowała go swym członkiem - korespondentem.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Antonina Sawicka, żona nauczyciela, w 69 r. życia; Roman Gostyński, majster szewski, w 48 r. życia;

w Osieku, koło Oświęcimia, Raul Budziński, w 21 r. życia;

w Boguchwale, Adela Wnękowska, wdowa po kierowniku szkoły ludowej;

w Wiedniu, Tony Schläger, b. spiewaczka operowa.

— **Strejk robotników ciesielskich** wybuchł w Krakowie. Powodem strejku ma być odmowa majstrów wypłacenia robotnikom przy sobotniej wypłacie obiecanej podwyżki.

— **Cholera.** Austryackie Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło Ministerstwo spraw zagranicznych i węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych, że od czasu izolowania obu kobiet chorych na cholerę w szpitalu Imienia Franciszka Józefa w Wiedniu, nie wydarzył się nowy wypadek, że przeto niebezpieczeństwo rozszerzenia się cholery jest zażegnane.

Doniesienia o wypadkach cholery w Rjece, które jakoby miały spowodować gromadny wyjazd kuracyuszów z Abbazyi, Lowrany i okolicznych miejscowości, są bezpodstawne. Stosunki zdrowotne są tam najlepsze, sezon świetniejszy, niż kiedykolwiek.

Antonina Truka, która na pokładzie okrętu „Rastybone" zachorowała i była izolowana w szpitalu w Preszburgu, wczoraj wieczorem zmarła na cholerę azyatycką. Zwłoki dziś będą poddane sekcyi, poczem pochowane zostaną z zastosowaniem wszelkich środków ostrożności.

Wczoraj przybył do Preszburga inspektor sanitarny, aby jeszcze raz zbadać załogę parowca „Ratysbone".

Badania bakteryologiczne osób, oddanych do szpitala Virchowa w Berlinie, dało co do cholery wynik ujemny.

Z Rzymu telegrafują: W ostatnich 24 godzinach wydarzyło się w Apulii 13 zasłabnięć i 5 wypadków śmierci na cholerę.

W Charlottenburgu pod Berlinem stwierdzono wypadek cholery.

W Szpandawie zgłoszono trzy nowe wypadki cholery.

W Pyskorze pod Permem zmarła na cholerę lekarz-kobieta, Malcowa, która w tym roku dopiero ukończyła instytut lekarski. Zgon nastąpił na posterunku, gdyż dr. Malcowa ratowała chorych na cholerę.

Według świeżo ogłoszonej statystyki urzędowej, na cholerę w gubernii mińskiej na Litwie od początku wybuchu epidemii zachorowało 822 osób, zmarło 332, wyzdrowiało 416, choruje 134. Jak stwierdzono, cholera w całej gubernii zmniejsza się i w najbliższym czasie prawdopodobnie zupełnie wygaśnie.

Pet. Ag. Tel. otrzymuje następującą wiadomość o postępach cholery w Rosyi: W ciągu tygodnia w Atkarsku, Bobrowie i jego okolicach podmiejskich od pojawienia się epidemii aż do chwili obecnej zachorowało 845 osób, zmarło 387 osób. Liczba zachorowań na cholerę zmniejsza się stopniowo. W Białoozierskn i powiatach w gubernii wołogodzkiej, wołyńskiej, w Kronsztadzie, Karsku, Kerczu, Kijowie i gub. kijowskiej, Kursku, gub. mohylowskiej, w Niżnym Nowogrodzie, gub. niżegorodzkiej, w Odessie, Omsku, gub. orłowskiej, Pawłogradzku, Penzie, Romanowie, Borysoglebsku i tegoż powiatach, w Rostowie nad Donem i jego okolicach — ogółem zachorowało 3663 osób, zmarło 1124. — W Samarze i gub. samarskiej zachorowało 1439 osób, zmarło 727. W Sewastopolu, w Symbirsku z gubernią, w Symferopolu z gubernią zachorowało ogółem 1121 osób, zmarło 599. — Epidemia stopniowo, lecz stale słabnie. W Stawropolu zachorowały w ciągu ostatniej doby 3 osoby. — W Tyflisie zachorowało 38 osób, zmarło 15.

W ciągu tygodnia w Kutaisie zachorowało na cholerę 18 osób, zmarło 8, w pow. kutaiskim zachorowało 9, zmarła 1 osoba, w pow. sanackim zachorowało 7, w Poti zachorowało 1, zmarła 1 osoba, w Charkowie zachorowało 18, zmarło 3, w gubernii charkowskiej zachorowało 142, zmarło 67, w Rybińsku zachorowało 63, zmarło 38, w pow. rybińskim zachorowało 53, zmarło 32, w Twerze zachorowało 5, zmarła 1, w gub. twerskiej zachorowało 19, zmarło 9 osób. W Moskwie od początku epidemii zachorowało 47 osób, zmarło 17, w Izimie i w powiecie iziumskim zachorowało 2713, zmarło 1161. W Baku zachorowało 82, zmarło 85, jest chorych 222; w Kostromie zachorowało 27, zmarło 17, w gubernii zachorowało 291, zmarło 176; w Czernichowie zachorowało 5, w gubernii zachorowało 72, zmarło 22; w gubernii orłowskiej jest chorych 179, a od początku epidemii zachorowało 1101, zmarło zaś 521.

— **Ze sportu.** W Baden-Baden na niedzielnych wyścigach główną nagrodę w sumie 80.000 marek zdobył „Książę Pan" książąt Lubomirskich, drugim był francuski „Carlopolis" barona Foy, trzecim „Fervor" Weinberga. Oprócz nagrody pieniężnej właściciel „Księcia Pana" otrzymał puhar złoty, jako nagrodę honorową.

— **Nieudały zamach w kopalni.** Z Morawskiej Ostrawy donoszą o niesłychanym zamachu na życie setek ludzi, zajętych w kopalni w Polskiej Ostrawie. Wyrafinowany zbrodniarz podłożył ogień pod oszalowanie z desek szybu, chcąc wywołać tym sposobem pożar kopalni. Na szczęście dość wcześnie zdołano zauważyć dym, unoszący się z kopalni i zapobiedz nieobliczalnej katastrofie. W sprawie tej wdrożono energiczne śledztwo, jednak dotąd nie udało się policyi wpaść na trop sprawcy.

— **Oszustwo asekuracyjne.** W Budapeszcie aresztowano właściciela I. węgierskiej fabryki szkła, Henryka Zuckera, pod zarzutem usiłowanego oszustwa asekuracyjnego na kwotę 100.000 kor. W magazynie jego w ostatnim czasie sześć razy wybuchał pożar.

— **Katastrofa budowlana.** Wczoraj po południu w budującym się nowym szpitalu w Gyula, na Węgrzech, zawalił się dach żelaznobetonowy pawilonu chirurgicznego i spadł aż do piwnicy, przebiwszy wszystkie piętra. Ośmiu robotników zostało zasypanych. Jeden z nich zmarł, dwaj inni są śmiertelnie ranni, czterech jest ciężko rannych, jeden leży jeszcze pod gruzami.

— **O kradzieży,** popełnionej na szkodę rossyjskiego hrabiego Czernidowa na okręcie „Ks. Hohenlohe", donoszą z Tryestu, że według twierdzenia poszkodowanego wartość przedmiotów skradzionych wynosi 32.500 kor., a prócz tego skradziono 174 funtów szterlingów. Złodziei dotychczas nie wyśledzono.

— **Śmierć dwu kobiet w płomieniach.** W miasteczku Postamy, na Litwie, zginęły w płomieniach podczas pożaru dwie kobiety.

— **Sprawa hr. Ronikiera.** Jak donoszą z Warszawy, śledztwo pierwiastkowe w sprawie hr. Ronikiera zostało już zakończone i zapewne niebawem prokurator przystąpi do sporządzenia aktu oskarżenia, poczem sprawa wejdzie na wokandę.

Kronika zagraniczna.

* Carowa wdowa przybyła wczoraj do Kopenhagi.

* Z awiatyki. Awiator Breguet odbył w Lille lot z pięciu podróżnymi dwupłaszczyznowcem i zdobył tem rekord światowy w locie z podróżnymi.

* Śmiertelny wypadek na ćwiczeniach wojskowych. Z Monachium donoszą: Z pośród żołnierzy 18 pułku bawarskiej piechoty, którzy obecnie znajdują się w Monachium, zachorowało wczoraj wielu skutkiem upałów, wróciwszy z dłuższych ćwiczeń. Jeden z nich, jednoroczny ochotnik, zmarł w ciągu nocy. Dwaj rezerwiści są poważnie chorzy.

* Morderstwo rabunkowe. W Hanowerze aresztowano trzech robotników galicyjskich pod zarzutem, że w nocy z 18 na 19 lipca w pobliżu miejscowości Marschwitz zamordowali pewnego 18-letniego robotnika z Galicyi i obrabowali go. Mordercy uciekli byli za granicę, ale następnie wrócili do Niemiec. Jeden z aresztowanych przyznał się do czynu.

* Katastrofa budowlana. Z Londynu telegrafują: Doniesienia pism zagranicznych o zawaleniu się sufitu w pewnym magazynie w Lancaster, skutkiem czego przeszło 20 osób zginęło, a wielu zostało rannych, jest przesadzone. Prawdą jest tylko, że onegdaj podczas pewnej licytacyi w Lancaster podłoga lokalu, w którym się licytacya odbywała, zawaliła się i wielu z obecnych spadło do piwnicy. Dwie osoby są ciężko ranne, kilka lekko.

* Trup w kufrze. Przed dwoma miesiącami nadszedł do Moskwy koleją kufer, w którym, po zbadaniu zawartości, znaleziono rozkładające się zwłoki jakiegoś nieznanego mężczyzny. Doraźnie przeprowadzone śledztwo stwierdziło, że kufer z owym strasznym ładunkiem wysłany był z Ekaterynburga. Fotografie trupa rozesłano do różnych miejscowości. Obecnie otrzymano wiadomość z Permi, że do kancelaryi gminnej w Ust-Kiszersku zgłosiła się niejaka Gołdyrewowa z synem i w przedstawionej im fotografii oboje poznali męża i ojca, powroźnika Gołdyrewa, który wyjechał z Ekaterynburga z towarem i przepadł bez wieści. Morderstwo dokonano w celach rabunkowych.

* Ofiary wody. W ubiegłą niedzielę stowarzyszenie głuchoniemych „Brüdertreue" w Berlinie urządziło wycieczkę do Grunewaldu. Po śniadaniu w restauracyi postanowiono zrobić wycieczkę łódkami po Haweli. Jedna z łódek, przepełniona, przewróciła się, uderzona przez fale, zrobione przez mijający parowiec. Ponieważ wszyscy na łodzi byli głuchoniemi, nie mogli na siebie zwrócić uwagi krzykiem, to też nie odrazu spostrzeżono nieszczęścia. Na ratunek pospieszyła łódź motorowa, nie zdołała już jednak wszystkich ocalić: pięcioro ludzi, a mianowicie stolarz Schelmler, rymarz Klinger, panna Schulz i dwoje dzieci utonęły.

W ub. niedzielę rano wracał do Berlina Górną Sprewą z wycieczki nocnej parowiec, wiozący 30 uczestników Towarzystwa śpiewackiego „Arion". Dwaj młodzieńcy, kupcy Wörsdorfer i Jungblatt, huśtali się na statku, stracili równowagę i wpadli do wody. Ocalić ich już nie zdołano.

* Dżuma w Odessie. Od początku epidemii zmarło w Odessie 8 osób, leczy się 16 osób, pod obserwacyą lekarską znajduje się 13, w baraku zaś dla przychodzących do zdrowia znajduje się 12 osób. Wogóle charakter epidemii względnie jest łagodny. Umarli ci, którzy po pomoc lekarską udali się zbyt późno. Zastrzykiwania surowicy i szczepienia ochronne są stosowane z powodzeniem. Nowe zasłabnięcia stwierdzają przypuszczenia teoretyczne, mianowicie, że powodem zarazy są ogniska endemiczne, powstałe na miejscu, w domach, nawiedzonych przez dżumę w 1902 roku. Jak się okazało, szczury obrały sobie za siedlisko kolektory i rury kanalizacyi. Tępienie szczurów, zapoczątkowane na obszarze całego miasta, daje słabe wyniki; złowiono około tysiąca szczurów, z tej liczby zaledwie kilka zadżumionych. W całym porcie odeskim daje się odczuwać zapach siarki, z powodu, iż codziennie wszystkie okręty są wykadzane siarką.

Na ostatnich posiedzeniach komisyi sanitarnej pod przewodnictwem gen. Tołmaczewa wyłoniły się różnice zapatrywań. Członkowie zarządu miejskiego wystąpili z zarzutami przeciwko lekarzom, żądając, aby analizy, stwierdzające dżumę, były robione prędzej. Na to jeden z lekarzy oznajmił, że nie może przecież kazać bakteryom, aby przy sztucznej kulturze rosły prędzej. W rezultacie lekarz Wejnsztein, kierujący badaniami laboratoryum w porcie, podał się do dymisyi.

Onegdaj zachorował na dżumę żołnierz z miejscowej brygady artyleryi.

Generał Nowickij o prowokacyi.

Gazeta *Riecz* powtarza za gazetą *Utro Rossii* wiadomość, że zagranicą wyszedł z druku memoryał zmarłego generała żandarmeryi Nowickiego, w sprawie prowokacyi, złożony przez niego za pośrednictwem ministra spraw wewnętrznych Światopołka-Mirskiego.

„Memoryał — pisze *Riecz* — opisuje pierwsze kroki pracy prowokatorskiej *en grand*. Oczywiście, że Nowickij, będąc żandarmem, dopatruje się źródła złego w niesnaskach pomiędzy różnemi instytucyami. Dopóki na czele policyi politycznej stali samodzielni szefowie żandarmów, „żandarmi prowadzili walkę z rewolucyą, ale jej nie robili". Sytuacya zmieniła się radykalnie za czasów Lorys Melikowa, kiedy śledzenie rewolucyonistów należało do podwładnego ministrowi spraw wewnętrznych departamentu policyi, który zastąpił „wydział trzeci". Wtedy dopiero rozpoczęły się rzekomo „tajemnica i intryga".

Powstały instytucye, urzędy otoczone podwójną i potrójną „tajemnicą" — która ukrywała je nietylko przed społeczeństwem, ale i przed policyą. Powstał „wydział tajny polityczny", przy kancelaryi oberpolicmajstra stolicy, „specyalna agentura przy wydziale trzecim", „inspektorzy policyi tajnej", a wszystko to uwieńczyły „wydziały ochrany", działające na mocy instrukcyj tajnych, współzawodniczące i usposobione wrogo względem żandarmów.

Na czele śledztwa stanęli ludzie „szkoły nowej" z dwoistą polityką i sumieniem dwoistem policyjno- rewolucyjne Janusy: Sudiejkinowie, Zubatowowie i ich słudzy, dla których śledzenie policyjne stało się przedewszystkiem interesem korzystnym, chociaż ryzykownym.

Agenci ochrany — jak pisze Nowickij — sami otwierali tajne drukarnie, drukowali i rozpowszechniali proklamacye rewolucyjne, potem zaś dokonywali masowych aresztów, wywołując nienawiść i rozgoryczenie nietylko wśród społeczeństwa, ale wśród samych żandarmów. „Ja — pisze autor memoryału — przesłużyłem w korpusie żandarmów i na stanowisku naczelnika zarządu żandarmskiego przeszło 30 lat, miałem przez ten czas 11 szefów żandarmeryi, nigdy jednak, nigdy i jeszcze raz nigdy żaden z nich nie był tak znienawidzony wśród oficerów żandarmskich, jak p. von Plehwe".

Generał Nowickij potwierdza, że Diegajew w porozumieniu z von Plehwem i Sudiejkinem zabił szpiega Skrakę, żeby, zwaliwszy na niego odpowiedzialność za wydanie Wiery Fignerówny utrzymać swoje stanowisko wśród rewolucyonistów.

Ciekawe są nadzwyczaj szczegóły, tyczące się działalności prowokatorskiej Jahołkowskiego, który został, jako agent policyi, wydelegowany do Belgii, gdzie urządził kilka wybuchów dynamitowych, przyczem zginęło kilku ludzi, i zbiegł z powrotem do Petersburga, gdzie go policya ukryła. Przyjechał do Petersburga — pisze generał Nowickij — sędzia śledczy w Belgii w celu przesłuchiwania Jahołkowskiego. Przed temi przesłuchiwaniami Jahołkowski odbywał konferencye z urzędnikami departamentu policyi; dostawiono go w nocy do wydziału „ochrany", gdziem go widział na własne oczy.

O działalności prowokatorskiej Jahołkowskiego opowiadał mi osobiście, ze wszystkimi szczegółami dawny dyrektor departamentu policyi Dobrzyńskij, dodając, że ministerstwo spraw wewnętrznych miało z powodu jego sprawy wiele kłopotów. O działalności Jahołkowskiego wiedział wszystko doskonale minister sprawiedliwości Murawiew".

Większa część memoryału Nowickiego poświęcona została działalności Zubatowa i jego współpracowników: literata Bolina, Mani Wilkuszewicz, dr. filozofii Szajewicza, pułkowników żandarmskich Wasiliewa i Spiridowicza, oraz Hapona.

Hapon, według zapewnień generała Nowickiego, pobierał stałą pensyę z departamentu policyi i jeszcze w Połtawie brał udział w zabójstwie sekretarza Komarowa, za które pociągnięto do odpowiedzialności braci Skitskich. Szajewicz, z wiedzą policyi, przygotował rzeź bakińską, pułkownik żandarmski Wasiliew drukował w Mińsku proklamacye, Bolin i Wilkuszewicz rozpowszechniali te proklamacye, a dyrektor departamentu policyi Łopuchin doradzał, „żeby zachować się tolerancyjnie".

Generał Nowickij przez pewien czas uważał Zubatowa za „prawdziwego rewolucyonistę", zapał agitatorów w swej pracy generał tłumaczy bardzo realistycznie. Przed epoką Zubatowa kijowska policya polityczna kosztowała tylko 7.000 rubli, a w r. 1905 na samą „ochranę" wydano 108.000 rb. Było więc za co pracować. Im więcej rewolucyonistów, tem „ochrana" miała więcej pieniędzy. Co robiłaby „ochrana", gdyby rewolucyonistów nie było wcale?

W memoryale są również wzmianki o roli, jaką Zubatow odegrał w zabójstwie gubernatora ufańskiego Bogdanowicza.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, 31 sierpnia, „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowlę“. Dwa akty Anatola France. Przekład Tad. Żeleńskiego.

„Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“. Fraszka sceniczna w 2 akt. G. Timmozy według noweli Marka Twaina. — Ceny zniżone.

We środę, 31 sierpnia, po raz 81-szy „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara: z Helena Schupp w tytułowej roli.

We czwartek, 1 września, po raz 15-ty „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

W piątek, 2 września, pierwsze przedstawienie dramatu po powrocie z Krynicy po raz 5-ty „Koncert“, komedya w 3 akt. Hermana Bahra.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, 1 września, „Srebrne szczyty“, komedya w 5 aktach Tadeusza Konczyńskiego.

W piątek, 2 września, „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 obrazach Adolfa Nowaczyńskiego.

11)

LEONIDAS ANDRIEJEW.

Studyum z patologii literackiej.

(Ciąg dalszy).

Najcięższe chwile przechodził Siergiej Gołowin, który nigdy dawniej nie myślał o śmierci. Nawet wówczas, kiedy miał za parę godzin dokonać zamachu, zjadł z apetytem śniadanie, nie zastanawiając się wcale nad przyszłością. Obawa przed śmiercią zaczęła objawiać się u niego stopniowo, ale coraz silniej ogarniała go. Kiedy zaś po widzeniu się z rodzicami stało się najzupełniej jasnem, iż pozostaje jeszcze tylko parę godzin życia, rozpaczliwy lęk nim zatrząsł od stóp do głów. Wprawdzie niema jeszcze śmierci, ale niema też życia zarazem. W tem właśnie leżała istota męki duchowej. Zasłona, zakrywająca od wieków tajemnicę życia i śmierci, została nagle zerwana. Nie miał w swojej głowie takich wyobrażeń, ani słów w języku, któreby mogły uprzytomnić to wszystko.

Bojaźń przed śmiercią zawładnęła natomiast odrazu istotą Wasyla Kaszyrina. Jeszcze w ów ranek, kiedy miano dokonać zamachu, kpił sobie ze śmierci. Tegoż samego jednak dnia wieczorem, kiedy znalazł się sam na sam w celi więziennej, szalony przestrach zwalił się całą siłą na niego. Dopóki z własnej woli szedł na pewną zgubę, dopóki, że wyrażę się tak, śmierć trzymał we własnych rękach, nie okazywał ani cienia trwogi. Kiedy jednak, wpadłszy w ręce policyi, stracił raz na zawsze swobodę rozporządzania sobą samym, kiedy uczuł swoją bezsilność najzupełniejszą, fantazya młodzieńca opuściła go bezpowrotnie, jak gdyby przestał być człowiekiem żyjącym. A że na domiar nieszczęścia swego nie miał wiary w Boga, to też nie mógł niczem zapełnić owej przeraźliwej pustki, jaka rozsiadła się w jego duszy....

Indywiduum wreszcie, przezwane Wernerem, zachowywało się zupełnie w taki sposób, jak gdyby pragnęło rozwiązać zagadnienie kwadratury koła w kałużach krwi ludzkiej. Od chwili bowiem, w której na mocy polecenia partyi zgładziło ze świata jakiegoś prowokatora, straciło najzupełniej szacunek dla siebie samego. Kiedy zaś znalazł się na pograniczu życia i śmierci, został wprost olśniony wspaniałością tej sytuacyi. Zdawało się mu, jak gdyby szedł po wąskim, jak ostrze noża, grzbiecie górskim i z jednej strony widział życie, z drugiej zaś śmierć, na kształt dwu mórz, zlewających się na widnokręgu w jedną ogromną przestrzeń, nie mającą końca.... A jednak! I ten człowiek, którego nerwy były, jak gdyby ze stali wykute, w chwilach ostatnich nie mógł w samotności wstrzymać się od łez!...

Zanim pewnego dnia przed świtem wywieziono skazańców na miejsce stracenia, zebrano ich razem w jednej ubikacyi.

U wszystkich nich widoczny był po przez mgłę rezygnacyi strach wielkooki, chociaż każdy starał się go wtłoczyć gdzieś w najdalszy kącik serca, byle nie okazać go oczom towarzyszy. Lęk ten uwidoczniał się zarówno w ich ruchach, jak nie mniej w mowie. Wszyscy mówili i poruszali się nerwowo, zająkując się często lub niedopowiadając zaczętych fraz. Raz po razu oglądali się po za siebie, jakgdyby szukali tego, kto ich rzekomo zawołał niespodziewanie.

Po pewnym czasie kazano im wsiadać do sanek parami. Ruszono z kopyta. Nieszczęśnicy jechali, ażeby niebawem znaleźć się w obliczu niedocieczonej tajemnicy i od życia przejść do śmierci. Chwilami zdawało się im, iż jadą na jakąś uroczystość, a wrażenie to udzieliło się wszystkim.

Wreszcie przybyto na miejsce. Teraz nie było już czasu na rozpacz, to też pocieszano się, iż tylko pies szczerzy zęby, gdy go na zabicie prowadzą. A oni przecież byli ludźmi. Znajdowali się wśród pustoszy nadmorskiej, w której z opisu Andriejewa można domyślić się bez trudu rafy, zwanej Lisim Nosem, opodal Petersburga, gdzie zazwyczaj odbywały się masowe stracenia. Jak przystało na „bohaterów rewolucyjnych“, mających własną *summa theologiae*, nie przyjął żaden z nich pociechy religijnej. Bo i poco pojednać się z Bogiem. skoro przykazań jego nie uważało się za życia, a siłę ceniono tylko w dynamicie i jemu podobnych materyałach wybuchowych?...

Fantazya jednak znikła niepowrotnie na widok szubienicy. Jakże tedy wielce odbija od tych mrocznych postaci pospolity rozbójnik Misza Cyganok, który w obliczu śmierci nie traci humoru: „Bądź zdrów, *barin!* — żegna się gromko z Wernerem. Na tamtym świecie będziemy już znajomi, a zobaczysz mnie kiedy, nie odwracaj się. I wody kiedyś przynieś, gorąco mnie tam będzie“...

„Nad morzem wschodziło słońce. W skrzynię układano trupy. Potem powieziono. Z wyciągniętemi szyjami, z bezmyślnie wytrzeszczonemi oczyma, z opuchniętym sinym językiem, który, jak okropny kwiatek, wysuwał się z ust, zroszonych pianą krwawą — odchodziły trupy po tej samej drodze, po której żywymi będąc przyszły tutaj. Tak ludzie witali słońce wschodzące“.... kończy rozpaczliwie-tragicznym gestem Andriejew swoje okropne opowiadanie.

— „Tak ludzie witali słońce wschodzące“....

Istotnie — straszne to powitanie, poświęcone staremu Tołstojowi, który był jednym z pierwszych przeciwników kary śmierci w Rossyi. Straszne i to, że początek ery konstytucyjnej w Rossyi musiał utonąć we krwi. Ale też — godzi się, o ile ma się zachować bezstronność sądu, zapytać, komu należy zawdzięczać, iż zorza wolności została splamiona krwią? Andriejew nie ma dość wyrazów silnych, którymi uwydatnić mógłby w całej pełni swoje oburzenie, iż sądy wojenne wydały tysiące wyroków śmierci. Nie zabijaj! — grzmi pisarz rossyjski.

A czyliż ci, w których obronie staje, których pasuje na bohaterów, trzymali się tego szczytnego przykazania, iżby tym bodaj sposobem mogli nie zasługiwać na stryczek? Nie, oni to co innego widocznie! Oni nie zastanawiali się wcale nad swoimi czynami i nad nieuchronnemi następstwami tych czynów, a droga, którą przeszli, spływała wszerz i wzdłuż krwią ofiar, po większej części Bogu ducha winnych. Po za sobą zostawiali trupy, rękę skrytobójczą pomordowanych, dym zgliszcz, jęki i łzy wdów i sierót o pomstę do niebieskich bram wołające.

Oni, nie otrzymawszy od ogółu mandatu wymierzania sprawiedliwości, sądzili nieobecnych, nie mogących bronić się i skrytobójczym sposobem wykonywali wyroki samozwańcze. Nie byli — o wstydzie! — tyle liberalni, co sąd wojenno-polowy, który, zanim skazał winnego na szubienicę, przeprowadzał w jego obecności rozprawę, dawał oskarżonemu możność obrony własnej i fachowej, był wreszcie jawny, a więc nie mordował podstępnie.

To wszelako, co jest zrozumiałe dla człowieka zachodniego najzupełniej, wręcz przeciwnie przedstawia sobie bizantynizm rossyjski, zwłaszcza pseudopostępowców, marzących o takiej wolności, jakiej świat dotąd nie oglądał, a kultura ochrzciła ją mianem anarchii. Czynniki rozkładcze, nurtujące nie od dzisiaj w każdej komórce duszy rossyjskiej, doprowadziły do chaosu w pojęciach, które od społeczeństwa przenikły też do literatury.

A że wśród przedstawicieli tej *sui generis* literatury nie brak umysłów pierwotnych w każdym calu, ztąd też w ich rozumowaniu znana starożytna maksyma została spaczona i brzmi obecnie: *Summa iniuria — suprema lex esto!...*

Bodaj, czy nie najlepsze *pendent* do całego cyklu utworów Andriejewa, mających za cel idealizacyę ruchów przewrotowo-anarchistycznych, stanowią „*Moi zapiski*“ (Moje pamiętniki). Rzecz ta zamyka w sobie pogląd obszerny na istotę kary, jak niemniej na barbaryzm instytucyi więziennej, przemycony pod postacią notatek człowieka inteligentnego, który znalazł się najniewinniej w celi kryminalnej, co przyprawiła go o maleńkie zboczenie umysłowe.

Oskarżono go o zamordowanie bestyalskie ojca, brata starszego i siostry, iżby po nich odziedziczyć ogromny majątek. I jakkolwiek podejrzywany o spełnienie tego strasznego czynu, był zupełnie niewinny, dwunastu sędziów przysięgłych wydało jednogłośnie wyrok potępiający, którym skazano go na karę śmierci, zmienioną w drodze łaski na więzienie dożywotnie w celi odosobnionej. Skazaniec spisywał swoje wrażenia codziennie przez cały szereg lat. Istotnie — rozpaczliwie smutne to pamiętniki, zaczęte w wieku pełnego młodego rozkwitu, opisujące szereg rozczarowań straszliwych, upadków tysiącznych ducha, do tego stopnia, że chwilami ma się wrażenie, jakoby autor pamiętników znajdował się, jeżeli nie w stadyum zupełnego pomięszania zmysłów, to bezwarunkowo tuż na jego krawędzi przepastnej. Kto wie, czy do wywołania takiego wrażenia nie przyczyniły się czynniki, leżące najzupełniej poza sferą samodzielnego władnięcia samym sobą? Nieszczęśnik bowiem odziedziczył dumę nadmierną po matce, a niemniej też zacięty upór w przeprowadzeniu swoich zamysłów, niebezpieczny w tych wypadkach, w których wytknięty cel nie został należycie obmyślany.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. St. Zdziarski.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości o przydzieleniu gminy i obszaru dworskiego Krasna do okręgu sądu powiatowego w Zborowie.

= Z Zagrzebia donoszą: Konferencyę chorwackiej partyi prawa odroczono do 6 września, bo nie przybyła dostateczna liczba członków.

O konferencyi partyi postępowej donoszą, że wydział centralny stronnictwa uważa przedłożony program za odpowiednią podstawę do fuzyi wszystkich stronnictw koalicyjnych. Gdy jednak skombinowany komitet dotychczas nie zajął się sprawami szczegółowemi i chorwackie stronnictwo prawo nie powzięło jeszcze ostatecznej uchwały, udzielono komitetowi wykonawczemu polecenie, aby dalej prowadził odnośne rokowania.

= Cesarstwo rossyjscy przybyli wczoraj po południu o godzinie pół do 4 do Friedbergu.

= Konferencya Unii międzyparlamentarnej rozpoczęła się wczoraj po południu w Brukseli, w sali Izby deputowanych. Prezydentem wybrano ministra Beernaerta.

= Komisya organizacyj robotniczych prowadziła wczoraj w Kopenhadze dalej obrady nad dążeniem czeskich socyalistycznych organizacyj robotniczych do oderwania się od organizacyj niemieckich w Austryi. W komisyi zdaje się istnieć nastrój, przychylny dla rezolucyi, która zwraca się ma przeciw tym dążeniom czeskim, gdyż odpowiednio do uchwał poprzedniej konferencyi należy przestrzegać jednolitości socyalistycznych organizacyj robotniczych w obrębie poszczególnych państw.

Komisya rezolucyjna przyjęła wniosek p. Seitza (Austrya), w którym zaznaczono konieczność unii ludów bałkańskich, oraz zapewniono Młodoturków o sympatyach, na które zasługują.

= Ojciec św. wystosował do arcybiskupów i biskupów francuskich pismo w sprawie działalności i doktryn, szerzonych przez katolickie demokratyczne stowarzyszenie młodzieży „Le Sillon“. Ojciec św. je stanowczo potępia.

Według dziennika *La Croix* w piśmie owem powiedziano, że wspomniane Towarzystwo rozpowszechnia wśród młodzieży katolickiej mylne i nieszczęsne zapatrywania o autorytecie, wolności, posłuszeństwie, sprawiedliwości, równości i godności człowieczej. Szerzona przez to stowarzyszenie nauka, że tylko demokracya doprowadzi do sprawiedliwości w państwie, jest obrazą wobec wszystkich innych form rządu. W końcu Papież wyraża nadzieję, że członkowie Towarzystwa „Le Sillon“ udadzą się pod opiekę biskupów swoich, celem pracy nad odrodzeniem narodu w duchu katolicyzmu i polepszeniem jego doli.

W istocie też, jak z Paryża donoszą, adwokat Sanguier, założyciel i prezes stowarzyszenia katolickiej demokratycznej młodzieży „Le Sillon“, potępionego przez Papieża, oświadczył pewnemu dziennikarzowi, że poddaje się wskazówkom Papieża i że rad jest, iż może dać dowód swego wiernego przywiązania do wiary katolickiej. Nie będzie on się już nadal zajmował kierownictwem tego stowarzyszenia. Młodzi członkowie Towarzystwa wrócą pod opiekę swych duszpasterzy. Osobiście jednak dalej będzie prowadził swą działalność polityczną i ekonomiczną w założonem przez się piśmie i będzie usiłował dowieść, że katolicyzm da się połączyć z republikanizmem i demokracyą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 31 sierpnia. *(Tel. pr.).* Ubiegłej nocy o godz. 10 m. 10. najechała manewrująca lokomotywa w obrębie stacyi w Żywcu na pociąg towarowy nr. 1285. Pięć wozów pociągu towarowego wykoleiło się, lokomotywa została zdruzgotana, 6 wozów zostało uszkodzonych. Z ludzi nikt nie jest ranny.

Wiedeń, 31 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał dozorcy Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie, Józefowi Gulczykowi, srebrny krzyż zasługi.

Wiedeń, 31 sierpnia. *Corr. Wilhelm* donosi, że powołanego na ćwiczenia do Poli rezerwistę ze Stawek w Galicyi, Jana Swyszosa, zatrzymano z powodu podejrzenia o cholerę w Brucku nad Litawą. Po zbadaniu lekarskiem stwierdzono jednak, że wszelka obawa, jakoby miał on cholerę, jest wykluczona.

Berlin, 31 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Wczoraj zakończyły się tu dwudniowe demonstracye rzucania pocisków z aeroplanów. Z pośród zapisanych awiatorów niemieckich tylko jeden po wielu chybionych rzutach wywiązał się względnie pomyślnie z zadania i zdobył nagrodę 350 marek, wyznaczoną przez ministerstwo wojny. W sferach wojskowych niefortunny ten wynik wywołał podobno zaniepokojenie.

W przyszłą niedzielę próby będą powtórzone w zmienionych nieco warunkach.

Würzburg, 31 sierpnia. *(Tel. pr.).* Podczas ćwiczeń w strzelaniu ostrymi nabojami na placu ćwiczeń wojskowych pod Schulitz eksplodował nabój armatni, który nie trafił do mety, tuż przy oddziale żołnierzy, pełniących służbę obserwacyjną. Jeden artylerzysta zginął na miejscu, sierżant śmiertelnie pokaleczony.

Rzym, 31 sierpnia. *Tribuna* ogłasza wywiad z Venizelosem. Oświadczył on, że jest greckim poddanym i że Turcyi nie przysługuje prawo zabronienia mu przyjęcia mandatu do Izby greckiej.

Paryż, 31 sierpnia. Założyciel stowarzyszenia katolickiej młodzieży demokratycznej „Sillon“, Marek Sougnier wystosował do Papieża pismo, w którem oświadcza, że poddaje się jego woli i że nadal prowadzić będzie Towarzystwo w myśl wskazówek otrzymanych od Papieża.

Paryż, 31 sierpnia. Do niektórych pism donoszą z Tangeru, że rząd hiszpański wzmocni załogę w Ceucie do 15.000 ludzi i że zamierza przystąpić do budowy dróg strategicznych.

Paryż, 31 sierpnia. Wczoraj wieczorem umarł członek Akademii francuskiej, Vandal.

Dortmund, 31 sierpnia. *(Tel. pr.).* Onegdaj aresztowano tu drugiego dyrektora upadłego Banku dortmundzkiego „Niederdeutsche Bank“, Józefa Schmitta, za rozmaite nadużycia.

Cetynia, 31 sierpnia. Telegram, wystosowany do króla i zawiadamiający go o mianowaniu marszałkiem armii rossyjskiej, odczytano wczoraj po paradzie wojskowej w obecności wszystkich oficerów i przedstawicieli ciała dyplomatycznego.

Serbski minister spraw zagranicznych, Milowanowicz, w imieniu rządu serbskiego wystosował do króla Mikołaja telegram z życzeniami z powodu proklamacyi Czarnogóry królestwem,

Hawr, 31 sierpnia. Latham, Leblanc i kilku innych lotników odbyło wczoraj lot z Hawru do Trouville i z powrotem.

Konstantynopol, 31 sierpnia. Ruch bojkotowy antigrecki od kilku dni wzmaga się.

Urzędowo donoszą tu, że badanie bakteryologiczne drugiego podejrzanego o cholerę wypadku zasłabnięcia dało wynik ujemny, ale zarządzono jeszcze jedno badanie.

Bilbao, 31 sierpnia. Związek robotniczy uchwalił 11 głosami przeciw 10 strejk ogólny.

Położenie w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 31 sierpnia. *(Tel. pryw.).* W sprawie spadnięcia w pow. łaskim balonu z trzema podróżnymi donosi *Słowo* następujące szczegóły: Badani przez władze podróżni oświadczyli, że dwaj z nich są oficerami sztabu generalnego z Berlina, trzeci zaś inżynierem-fotografem. Onegdaj z rana wyruszyli z Berlina i wiatr zapędził ich pod Łask. Znalezione jednak w koszu balonu dowody świadczą o czemś innem, mianowicie znaleziono plany fotograficzne różnych miejscowości w Królestwie, mapkę gub. kaliskiej, fotografie Kalisza, Sieradza, Zduńskiej Woli, Łęczycy, Ozorkowa i i. z różnemi mapkami, oraz zdjęcia z lotu balonu Kalisza i Sieradza. Niektóre są szyfrowane. Dowody te odesłano do sztabu generalnego do Warszawy, a podróżnych pruskich do Łaska, gdzie ich osadzono pod strażą przy kancelaryi naczelnika powiatu.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

We czwartek dnia 1 września b. r. o 8 rano odbędą się wyścigi Stanisławowskiej dewizyi jazdy pod Koroną przy udziale siedmiu pułków.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31 sierpnia 1910

Hotel George'a.

PP. I. Zedaszyn z Kijowa, M. Dąbrowska z Kijowa, M. Remińska z Kijowa, hr. E. Muiszek z Rossyi, H. Karczewski z Moraniec.

Hotel „Austria".

PP. R. Dobiasch z Wiednia, M. Fränkel ze Stanisławowa, S. Boroń z Kołomyi, J. Zajączkowski z Przemyśla, hr. S. Grocholski z Koziar.

Hotel Victoria.

PP. Z. Orski z Hruszowa, J. Byliński z Janowa, S. Matzke ze Stanisławowa.

Hotel „Narodna Hostynnycia".

PP. W. Dębski z Warszawy, F. Zawadzki z Rossyi.

Hotel Europejski.

PP. W. Czajkowski z Przemyśla, R. Witwicki z Rossyi.

Hotel Francuski.

PP. S. Czekawska z Nowego Sącza, E. Ostrowski z Odessy, W. Liniewicz z Warszawy.

Hotel City.

P. M. Dziupińska z Rossyi.

Hotel Imperial.

PP. H. Müller z Zakopanego, hr. T. Starzyński z Turynki, A. Schindler z Wiednia, M. Teichmann z Wrocławia.

Hotel Savoy.

P. Z. Wiśniewska z Warszawy.

Hotel Reunion.

P. J. Bojko z Gręboszowa.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 31 sierpnia.

	płacą walutą kor. K	h	żądają walutą kor. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	679	—	688	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	435	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554	—	560	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	570	—	578	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
" " " 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
" " " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	30	94	—
" kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	70	100	40
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	30	95	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	95	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	90	93	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
" " " 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
" " " 4 pr. (4 em.)	92	80	93	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	80	93	50
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	20	93	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	80	90	50
" " " 4 konwen.	92	—	92	70
" szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	20	93	90
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	108	—	118	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
" " " papierowych	253	70	255	—
100 marek niemieckich	117	30	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 sierpnia 1910.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·70	93·90
styczeń-lipiec	93·70	93·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·55	97·75
kwiecień-październik	97·55	97·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	170·25	174·25
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	230·—	236·—
" " 1864 po 100 zł.	324·—	329·50
" " 1864 po 50 zł.	324·—	329·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·25	289·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·15	116·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·65	93·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·10	95·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·75	114·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	449·75	451·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·50	118·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·25	95·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·—	94·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·50	104·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·80	95·80
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	95·95	96·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·95	96·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·05	95·05
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·65	94·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·—	116·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	112·05	112·25
" " " w wal. kor. 4 pr.	91·90	92·10
" obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	75·15	76·15
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224·25	230.25
" " " " 50 zł. (100 kor.)	224·25	230·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·85	92·85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·75	103·75
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·—	95·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·15	101·15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·35	93·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·70	90·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	112·—	118·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	252.25	255·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·60	95·60
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297·50	303·50
" " " " " 1889 3 pr.	280 50	286·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
" " " " " 4 pr.	93·75	94·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·50
" " " " los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
" " " " " 60 l. 4 pr.	93·35	94·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	92·50	93·50
" " " " 4 pr. los. 41 lat	95·40	96·40
" " " " 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·75	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·90	93·90
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·95	98·95
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	98·95	99 95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·45	88·45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·90	93·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·10	103·10
" " " " 1890 " 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29·20	33·20
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	521·75	531·75
Clary 40 zł. m. k.	220·—	230·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	108·—	118·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	83·—	87·—

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	255·—	265·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	63·25	67·25
" " węg. tow. 5 zł.	38·50	42·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	73·—	79·—
Salma 40 zł. m. k.	285·—	300·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	125·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	315·50	316·50
Peszt. Banku handl 500 zł.	3890·—	3900·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	663·25	667 25
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	861·75	862·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	753·—	757·—
Gal. banku hip. 200 zł.	681·—	685·—
" " dla han. i przem. 200 zł.	435·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	525·—	526·—
" Austro-węg. 1400 kor.	1856·—	1866 —
" Związku (Unionbank) 200 zł.	623·10	624·10
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	264 25	265·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	267·50	268·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł	456·—	461·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	420·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5310·—	5320·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	395·—	403·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	555·—	557·—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1129·—	1132·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	734·—	737 40
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	868·—	871 50
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	760·25	761·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2813·—	2819 —
Schodnicy 500 kor.	547·—	552·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	386·—	390·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	266·—	267·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·35	240·60
Paryż za 100 franków	95 20	95·35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·75	254 75
Niemieckie banki	117·47½	117·67½
Włoskie banki	94·62½	94·87½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·07½	95·25½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·10
20-markówka	23·48	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir	94·60	94·85
Ruble	2·53¾	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 400/10 (4) (9657 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Wittlina kupca w Chreniawie odbędzie się dnia 22 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Winnikach licytacya realności objętej lwh. 42 ks. gr. gm. Barszczowice wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2473 kor. 75 hal. wraz z dożywociem, zaś po potrąceniu dożywocia na 2313 kor. 75 hal., natomiast przynależności na 5 kor.

Najniższa cena wynosi 1545 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 30 czerwca 1910.

L. cz. E. 106/10 (6) (9685 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie zastąpionego przez adwokata dr. Kazimierza Czarnika odbędzie się dnia 7 września 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności objętej lwh. 552 ks. gr. gm. Podborce.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 3051 kor.

Najniższa cena wynosi 2034 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 30 czerwca 1910.

L. cz. E. 1189/10 (5) (9648 3—3)

Dnia 15 września 1910 o godzinie 8 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym oddziału V. licytacya całej realności lwh. 307 ks. gr. gm. Bursztyn.

Nieruchomość tę oceniono na 10.852 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 7234 kor. 93 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 20 lipca 1910.

L. cz. E. 56/10 (5) (9691 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michaliny z Dziewolskich Kosterkiewiczowej w Wielopolu odbędzie się dnia 6 października 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 105 licytacya dóbr tabularnych:

a) Tylka lwh. 674 ks. tab.;

b) Tylka adwokacya lwh. 675 ks. tab.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 37.412 kor., ad b) 35.344 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 25.940 kor., ad b) 23.563 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które po uzupełnieniu stosownie do protokołu oszacowania się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 13 sierpnia 1910.

L. cz. E. 326/10 (4) (9699 2—3)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Ilka Magdija i tow. przeciw Mikołajowi Magdijowi o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 22 września 1910 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności objętej lwh. 500 ks. gr. gminy katastr. Sosnów Ilka Magdija, Oleny Wowk ur. M gdij, Iwana Magdija, Stefana Magdija i Mikołaja Magdija po 1/5 niewydzielonej części własnej.

Cena wywołania wynosi 4000 koron, poniżej której realność pozbytą nie będzie.

Prawa zastawu wierzycieli zabezpieczonych na zlicytować się mającej pozostaną nienaruszone bez względu na cenę kupna.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i warunki licytacyjne) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 10 sierpnia 1910.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

G. D. Zl. 23.371 ex 1910 VIII. (9663 2—3)

Kundmachung

betreffend die Ausführung des Umbaues des Kistendepots bei der k. k. Tabak-Fabrik in Winniki.

Wegen Sicherstellung des Umbaues des Kistendepots bei der k. k. Tabakfabrik in Winniki wird die Konkurrenzverhandlung ausgeschrieben.

Veranschlagte Kosten . . . . 13.167 K 51 h

Vollendungstermin Ende November 1910.

Auf die einzelnen Arbeitskategorien von grösserem Umfange entfallen folgende Beträge:

	K	h
Demolierungsarbeiten	350	—
Baumeisterarbeiten	5.554	70
Kunststeinlieferung	593	70
Zimmermannsarbeiten	3.496	24
Spenglerarbeiten	194	71
Dachdeckerarbeiten	598	50
Tischlerarbeiten	1.308	59
Schlosserbeschlägarbeiten	165	—
Schlossergewichtsarbeiten	461	50
Glaserarbeiten	68	08
Anstreicherarbeiten	320	74
Pflastererarbeiten	55	75
Zusammen	13.167	51

Die Anbote müssen sich auf sämtliche Bauarbeiten erstrecken.

Die mit einer 1 K Stempelmarke per Bogen versehenen vorschriftsmässig adjustierten und mit der Vadialquittung belegten Offerte, welche auf dem inneren versiegelten Umschlage ausdrücklich als „Offert für die Übernahme des Umbaues des Kistendepots bei der k. k. Tabakfabrik in Winniki" zu bezeichnen sind, (äusseres Kuvert mit der Adresse der k. k. Tabakfabrik in Winniki) sind bis 13 September 1910, 12 Uhr mittags, bei der k. k. Tabakfabrik in Winniki einzubringen. Die Eröffnung der Offerte findet am 13 September um 2 Uhr nachmittags in der Kanzlei der genannten Tabakfabrik statt und steht es den Anbotstellern, bezw. den Bevollmächtigten frei, dieser Offerteröffnung beizuwohnen. Das Vadium ist mit 5% des vom Anbotsteller ermittelten Wertes der Arbeit zu berechnen und bei einer k. k. Kassa zu erlegen.

Als Vadium sind ausser Bargeld die in der Verordnung des Gesamt-Ministeriums vom 3 April 1909, R. G. Bl. Nr. 61. unter § 21 angeführten Staatspapiere, dann unter den in der Verordnung des Gesamt-Ministeriums vom 30 Dezember 1909, R. G. Bl. Nr. 2 ex 1910, angeführten Bedingungen auch Rentenbücher des k. k. Postsparkassenamtes, Einlagebücher der Sparkassen etz. zugelassen.

Die Angebote sind zusammenhängend mit Vermeidung leerer Stellen zu schreiben und am Schlusse von dem Anbotsteller oder seinem Bevollmächtigten eigenhändig mit Vor- und Zunamen, gegebenenfalls firmamässig, zu unterfertigen; hiebei ist auch die Adresse anzugeben.

Die Beträge sind mit Ziffern und Buchstaben anzugeben.

Von jenen Offerenten, welche für die k. k. Tabak-Regie noch keine Bauten ausgeführt haben, sind die Offerte mit Nachweisungen über ihre bisherige Tätigkeit im Baufache, insbesondere über die allfällige Ausführung von öffentlichen Bauten zu belegen.

Die Auswahl unter den Offerenten bleibt der k. k. Generaldirektion der Tabakregie, resp. dem k. k. Ministerium für öffentliche Arbeiten vorbehalten, ebenso das Recht die Offertverhandlung zu annulieren.

Die Pläne, das Vorausmass samt Konstenüberschlag, ferner die Belehrung über die bei Vergebung staatlicher Lieferungen und Arbeiten dem Anbotsteller, bezw. dem mit dem Aerar vertragsschliessenden Unternehmer obliegenden Stempel- und Gebühren-Pflichten, ferner die allgemeinen und speziellen Baubedingungen liegen bei der k. k. Tabakfabrik in Winniki zur Einsicht auf, und hat der Anbotsteller im Offerte ausdrücklich zu erklären, dass er diese Behelfe (insbesondere die allgemeinen und speziellen Bedingungen) eingesehen hat und sich mit denselben einverstanden erklärt.

Auskünfte werden auch im bautechnischen Departement der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien, IX. Porzellangasse 51, an Wochentagen zwischen 10 Uhr vormittags und 2 Uhr nachmittags erteilt.

Die Offerte bleiben für die Einreicher — unter Verzicht auf die Einhaltung der im § 862 a. b. G. B., bezw. in den Art. 318 und 319 Handelsgesetzbuch zur Annahme eines Versprechens festgesetzten Fristen — vom Zeitpunkte der Überreichung bis zur Entscheidung hierüber verbindlich. Nach erfolgter Annahme wird das akzeptierte Offert auch für das k. k. Ärar verpflichtend.

Die Anbotsteller werden seinerzeit von der Annahme oder Ablehnung ihrer Angebote schriftlich verständigt werden.

Bei Annahme der Offerte gilt das erlegte Vadium als Vertragskaution.

Wien, am 21 August 1910.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

L. 14.844 ex 1910 (9659 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych we Lwowie wydzierżawi w drodze licytacyi zapomocą pisemnych ofert pod zastrzeżeniem zatwierdzenia przez c. k. Ministerstwo rolnictwa we Wiedniu prawo polowania na jelenie przeznaczone corocznie do odstrzału w czasie rykowiska w lasach skarbowych okręgu gospodarczego Mikuliczyn, względnie w rewirach Buchtowiec-Roztoki-Kremenosa okręgu gospodarczego Pasieczna począwszy od sezonu polowania w roku 1910 do włącznie sezonu polowania w roku 1914.

Prawo polowania rozciąga się w okręgu gospodarczym Mikuliczyn na obszar 9243·09 ha, zaś w okręgu gospodarczym Pasieczna na 4382.07 ha

Licytacya odbędzie się na dniu 6 września 1910 o 11 godzinie przed południem.

Oferty we formie prawnej wystawione ostemplowane na 1 kor. i zaopatrzone w przepisane wadyum w wysokości 1000 kor., które osobno na obszar łowiecki w okręgu gospodarczym Mikuliczyn, a osobno na obszar łowiecki w okręgu gospodarczym Pasieczna wnosić należy, przyjmuje c. k. galic. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych we Lwowie najdalej do 5 września 1910 do godziny 6 po południu.

W ofertach podać należy: miejsce zamieszkania i zatrudnienie oferenta, przedmiot i okres dzierżawny, ofiarowany roczny czynsz dzierżawny w cyfrach i słowach, tudzież oświadczenie, że oferentowi warunki dzierżawy dokładnie są znane i że takowym bezwarunkowo się poddaje.

Oferty nie powinny zawierać warunków sprzecznych z warunkami licytacyi, ani wogóle jakichkolwiek dodatków i zastrzeżeń, gdyż takie oferty uważane będą za nieważne.

Oferty mają w końcu zawierać oświadczenie, że oferent zrzeka się bezwarunkowo terminów ustanowionych w § 862 u. c. co do przyjęcia przyrzeczenia i że zobowiązuje się po przyjęciu oferty zawrzeć z c. k. Administracyą dóbr państwowych w terminie wyznaczyć się mającym formalny kontrakt dzierżawny.

C. k. Administracya dóbr państwowych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru między oferentami bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu, jakoteż prawo odrzucenia całkowicie częściowo lub wyniku licytacyi i dowolnego rozporządzania przedmiotem dzierżawy.

Decyzya co do wyniku licytacyi zastrzeżona jest c. k. Ministerstwu rolnictwa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w c. k. Ministerstwie rolnictwa we Wiedniu, w c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie, oraz w dotyczących c. k. zarządach lasów i dóbr państwowych.

Bliższych wyjaśnień udzielają dotyczące c. k. zarządy lasów i dóbr państwowych w Mikuliczynie i Pasiecznie, gdzie też za poprzedniem zgłoszeniem się obszary łowieckie obejrzeć można.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1910.

C. k. Namiestnik

jako Prezydent c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

L. cz. E. 713/10 (5) (9704 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Handzi Mielnik odbędzie się dnia 30 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 3/18 części lwh. 351 ks. gr. gm. Nowosiółki.

Nieruchomości tej części wystawione na licytacyę są ocenione na 3111 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 2074 kor. 59 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bnsk, dnia 8 sierpnia 1910.

L. 2439/910 (9630 2—3)

Rozpisanie dostawy.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów drzewnych na rok 1911 rozpisuje się pisemna licytacya ofertowa na dzień 12 września b. r. do godziny 11 przed południem.

Zapotrzebowanie wynosi:

A. Desek jodłowych lub świerkowych: 140.000 metrów bieżących 14 m/m grubych 18—20 c/m szerokich 4—6 m długich, 24.000 metrów bieżących 20 m/m grubych 18—20 c/m szerokich, 4—6 m długich.

B. Desek i dyli sosnowych: 9.400 metrów bieżących 25 m/m do 100 m/m grubych, 260 m m szerokich 4—6 m długich.

C. Desek i dyli dębowych: 1.700 metrów bieżących 25—100 m/m grubych 260 m/m szerokich 4—6 m długich.

D. Rygli sosnowych: 500 metrów bieżących 80×130 m/m grubych 4 m długich.

Bliższe szczegóły powziąć można w c. k. fabryce tytoniu w Winnikach oraz c. k. magazynie sprzedaży tytoniu we Lwowie.

C. k. Fabryka tytoniu.

Winniki, dnia 23 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1069/10 (7) (9717)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Rucka w Żabnie odbędzie się dnia 23 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Żabnie licytacya realności lwh. 549 gm. Gorzyce, składającej się z pgr. lk. 1419/4 rola w obszarze 12 a. 14 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 270 kor.

Najniższa cena wynosi 180 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 29 lipca 1910.

L. cz. E. 1449/10 (7) (9719)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Urbasia i Karola Burzawy zastąpionych przez pełnomocnika adwokata dr. Żelta odbędzie się dnia 28 września 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Żabnie licytacya 9/40 części realności lwh. 101 gm. Siedliszowice, składającej się w całości z pbud. 23 o obszarze 2 ar. 12 m², pgr. lk. 173 łąka o obszarze 1 ar. 22 m², pgr. 174 ogród o obszarze 3 ar. 52 m², pgr. 176/1 rola o obszarze 11 arów 90 m², pgr. 488/1 rola o obszarze 16 a. 68 m², pgr. 488/2 rola o obszarze 45 m², pgr. 649/3 rola o obszarze 28 a. 41 m² i pgr. 649/5 rola o obszarze 27 a. 78 m², czyli o łącznym obszarze 92 a. 08 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 582 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 388 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 26 lipca 1910.

L. cz. E. 1737/10 (9749)

Dnia 26 września 1910 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 3 licytacya 3/4 części realności obj. lwh. 284 i całych realności obj. lwh. 285 i 286 gminy Turczyłów Nykoły Marczija Jakowy własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: pierwsza 3/4 części obj. lwh. 284 na 720 kor., druga objęta lwh. 285 na 600 kor., zaś trzecia obj. lwh. 286 na 240 kor.

Najniższa cena wynosi: pierwszej 480 kor., drugiej 400 kor., zaś trzeciej 160 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 24 lipca 1910.

L. cz. E. 2203/9 (29) (9745)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej w Białej, odbędzie się dnia 30 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 17 licytacya realności lwh. 389 księgi gruntowej gminy kat. Trzebinia objętej, składającej się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 15.405 kor.

Najniższa cena kupna poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 7702 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 11 sierpnia 1910.

L. cz. E. IX. 4059/9 (17) (9711)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Jaszczyńskiego odbędzie się dnia 30 września 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności wyk. hip. ks. gr. gm. Walawa: 1. l. 677, 2. l. 924, 3. l. 235.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. na 1944 kor. 28 hal., 2. na 349 kor. 44 hal., 3. na 7737 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności pod 1. 1296 kor. 19 hal., 2. 232 kor. 96 hal., 3. 5158 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

Licytacyę tych realności na 27 czerwca 1910 wyznaczoną tusądowym edyktem z dnia 12 maja 1910 E. IX. 4059/9 odroczono, ponieważ wierzycielowi kasie sierocej tut. sądu powiatowego kuratora nie ustanowiono i edykt mu nie doręczono.

Dla wspólnej kasy sierocej c. k. Sądu powiatowego w Przemyślu ustanawia się w tej sprawie kuratorem dra Lichtbacha adwokata w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 20 sierpnia 1910.

L. cz. E. VIII. 1481/10 (6) (9710)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya realności wyk. hip. L. 411 ks. gr. gminy Przekopana, składającej się z budynków z placem wartości 2000 kor. i gruntów pod uprawę wartości 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 1666 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. E. V. 713/10 (9746)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dra Franciszka Ochenduszki adwokata w Drohobyczu odbędzie się dnia 12 września 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 w Drohobyczu licytacya:

a) 24/30 z 1/5 części real. lwh. 496 gm. Drohobycz Zawieźnia obj. złożonej z łąki, roli i ogrodu łącznego obszaru 18 a. 62 m² wraz ze stosunkową częścią budynków mieszkalnych i gospodarskich, tudzież

b) 24/30 z 1/5 części real. obj. lwh. 463 tejże gm., składającej się z łąki, roli i ogrodu o łącznym obszarze 3 a. 70 m² wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z odpowiedniej części wychodku, studni, kilkunastu drzewek owocowych 110 m² parkanu, ad b) z kilkunastu drzewek owocowych i 5 m² parkanu.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 1275 kor. 17 hal., ad b) na 115 kor. 92 hal., przynależności zaś ad a) na 24 kor. 96 hal., ad b) 3 kor. 04 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 872 kor. 08 hal., ad b) 79 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 26 lipca 1910.

L. cz. E. III. 41/10 (15) (9713)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 października 1910 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya a) połowy realności lwh. 137 gm. Delatyn i b) 3/16 części realności lwh. 1350 gm. Delatyn, stanowiących łąkę i rolę łącznego obszaru około 25 a., na których się znajduje dom mieszkalny, szopa, oraz drzewa owocowe.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 655 kor., b) na 950 kor.

Najniższa cena wynosi a) 437 kor., b) 633 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 2 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1152/10 (9748)

Dnia 19 września 1910 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 3 w Kałuszu odbędzie się licytacya połowy lwh. 3241 kg gm. Kałusz Antoniego Kellera własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1950 kor.

Najniższa cena wynosi 1300 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 18 lipca 1910.

L. cz. E. 1684/10 (6) (9670)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Józefa Szerszenia zastąpionego przez adwokata dr. Wronkę w Mielcu odbędzie się dnia 7 października 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Jaśle licytacya realności lwh. 104 i 141 ks. gr. gm. kat. Bączal dolny objętych, stanowiących jedną całość gospodarczą.

Nieruchomości te w całości wystawione na licytacyę, są ocenione i wartość tychże ustalona na kwotę 8600 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 5733 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 2 sierpnia 1910.

L. cz. E. VII. 239/10 (5) (9739)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie odbędzie się licytacya 1/5 części realności lwh. 37 gm. Klikowa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1280 kor.

Najniższa cena wynosi 854 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 18 maja 1910.

L. cz. E. 2544/9 (9742)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Bergera, kupca w Bolechowie, odbędzie się dnia 20 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, w Bolechowie licytacya połowy realności obj. lwh. 152 ks. ks. gm. Bolechów ruski wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole ocenienia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 920 kor., przynależności zaś na 29 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 632 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 6 sierpnia 1910.

L. cz. E. 560/10 (7) (9752)

E d y k t.

Na żądanie Cipry Auerbach odbędzie się dnia 22 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya 12/288 części realności lwh. 212 ks. gr. Rungury objętej, Paraski Stefanyszyn własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 197 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 131 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 13 sierpnia 1910.

L. cz. E. 210/10 (6) (9751 1—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Stefana Kolby, rolnika w Horoszowej odbędzie się dnia 6 października 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya: a) 1/5 części z 11/31 części i połowy z 6/31 części realności lwh. 46; b) 1/5 części z 66/248 części i połowy z 33/248 części realności lwh. 501; c) 1/5 części z 55/110 części i połowy z 30/110 części realności lwh. 688 — wszystkich ks. gr. Horoszowa Iwana Kolby własnych, wraz z przynależnościami poszczególnionemi w protokole z 17 marca 1910.

Części nieruchomości z przynależytościami wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę: a) 1000 kor., b) 170 kor., c) 421 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 666 kor. 67 hal., ad b) 113 kor. 33 hal., ad c) 280 kor. 67 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 22 sierpnia 1910.

Konkursa.

L. Prez. 425 6/10 (9743)

O g ł o s z e n i e.

W sądzie chodorowskim jest do obsadzenia natychmiast jedno dyurnum na czas trzech miesięcy, ewentualnie dłużej.

Ubiegać się mogą tylko ci reflektanci, którzy są biegli w dziale ksiąg gruntowych.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Chodorów, dnia 29 sierpnia 1910.

L. 2844 (9727)

O g ł o s z e n i e.

Na skutek reskryptu Wydziału krajowego z dnia 18 sierpnia 1910 L. 95.202 Wydział powiatowy cofa konkurs na posadę lekarza okręgowego w Ryglicach z dnia 30 lipca 1910 L. 2541 ogłoszony w Nr. 182.

Z Wydziału powiatowego.

Tarnów, dnia 24 sierpnia 1910.

L. Prez. 574/10 pr. (9722)

K o n k u r s

celem obsadzenia jednej posady starszego radcy skarbu w VI. klasie rangi, ewentualnie jednej posady VII., VIII., IX. i X. klasy rangi w etacie c. k. gal. Prokuratoryi skarbu.

Kompetenci o te posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież uzyskania stopnia doktora praw, jednoroczney praktyki sądowej i złożenia egzaminu przepisanego dla służby konceptowej przy Prokuratoryi skarbu, kompetenci o posadę VI., VII. i VIII. klasy rangi nadto dowód złożenia egzaminu adwokackiego w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Prezydyum c. k. galic. Prokuratoryi skarbu.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1910.

L. 5.400/10 (9723)

Konkurs

celem obsadzenia opróżnionej posady zastępcy prokuratora państwa w VIII. klasie rangi w Sanoku, ewentualnie przy innej prokuratoryi Państwa Galicyi wschodniej.

Ubiegający się o powyższą posadę mają wnieść podania swe należycie udokumentowane w drodze służbowej do dnia 15 września 1910 do Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 2374/10 (3) (9637 3—3)

Edykt.

W sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw Scheindli Gawryłowicz i Chaimowi Westreichowi o 205 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 10 sierpnia 1910 liczba czynności Cw. 2374/10 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Schelndla Gawryłowicz i Chaim Westreich przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana adw. dr. F. Salomona w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 16 sierpnia 1910.

L. cz. C. I. 169/10 (1) (9697 3—3)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Purycowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Michała Górala i Iwana Górala pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę parceli gruntowej l. kat. 1907/3 w Orzechowcu.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 6 września 1910 godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Teodora Mantla adwokata w Podwołoczyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 27 czerwca 1910.

L. cz. C. I. 197/10 (1) (9696 3—3)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Patryło, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Hanuśkę Małanyez pozew o 200 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 września 1910 godz. 9 rano, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Piotra Patryło ustanawia się pana dr. Auerbacha adw. kraj. w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 1 sierpnia 1910.

L. Prez. 13.567/pr. (9662 3—3)

Obwieszczenie.

Zmieniając częściowo obwieszczenie z dnia 17 lipca b. r. L. 10 470/pr. rozpisuje się wybory ośmiu członków Rady powiatowej w Mielcu z grupy większych posiadłości na dzień 26 września b. r.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 260 10 (2) (9678 3—3)

Edykt.

Przeciw Karolinie z Piterów Serwińskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Franciszka i Ludwikę Baryłów z Jarosławia pozew o uznanie własności i intabulacyę realności objętej lwh. 1390 ks. gr. gm. kat. Jarosław.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7 września 1910 o godzinie 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 35.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Karoliny z Piterów Serwińskiej ustanawia się pana dr. K. Jonasa adw. w Jarosławiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać ją będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi. lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.

Jarosław, dnia 13 sierpnia 1910.

L. cz. C. 317/10 (9753 1—3)

Edykt.

Przeciw Konstantemu Bereznickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podbużu przez Ołeksę Stepanyka pozew o uznanie za właściciela 1/4 części realności lwh. 449 gm. Stronna i oddanie w posiadanie pgr. lk. 14.452, 14.455, 14.456, 14.460 i 14 463.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 września 1910, godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Konstantego Bereznickiego ustanawia się pana Daniela Bernhauta, c. k. notaryusza w Podbużu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Konstantego Bereznickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podbuż, dnia 19 sierpnia 1910.

L. cz C. I. 491/10 (1) (9736)

Przeciw Samuelowi Blumenfeldowi, Mariem Oster, Mojżeszowi Oster, Abele Oster, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez gminę miasta Przemyśla pozew o wykreślenie praw i sum w stanie biernym realności lwh. 255 gm. Przemyśl objętej w poz. C. 4, 6, 8, 10, 14, 15, 16 i 21 ciążących wraz z prośbą o adnotacyę tego sporu.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 8 września 1910 o godz. 10 rano, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adwokata dr. Lichtbacha w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 24 lipca 1910.

L. cz. C. I. 281/10 (1) (9754)

Edykt.

Przeciw Jurkowi Chimiakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach przez małoletnią Kseńkę Teletnik z Chłopczyc względnie tejże opiekuna Iwana Teletnika z Chłopczyc pozew o uznanie ojcowstwa i alimentacyi.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 4 października 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jurka Chimiaka ustanawia się pana adw. dr. Dormana w Rudkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jurka Chimiaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rudki, dnia 27 sierpnia 1910.

L. cz. C. X. 461/10 (1) (9740)

Edykt.

Przeciw Leibowi Rosenzweigowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Tarnopolu przez Saula Salomona 2 im. Rosenzweiga pozew o zapłatę legatu w kwocie 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15 września 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Leiba Rosenzweiga ustanawia się pana dr. Maurycego Speisera adw. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leibę Rosenzweiga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Tarnopol, dnia 20 sierpnia 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 154/10, P. 153/10 (9673)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano:

I. Matwija Zborowskiego z Hryniowa.

Za marnotrawczynię uznano:

II. Pazię Łowczą z Podjarkowa.

Kuratorami ich ustanowiono:

ad I. Leona Rawlika z Hryniowa,

ad II. Wasyla Łowczego z Podjarkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 6 czerwca 1910.

L. cz. P. 130/10 (10) (9658)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Wasyłyszyna w Zarubińcach.

Kuratorem jego ustanowiono Matwija Pawluka w Zarubińcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 29 maja 1910.

L. cz. L. 10/10, P. 137/10 (9) (9684 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Franciszka Szumlakowskiego rolnika w Tłustem wsi.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Szumlakowskiego rolnika w Tłustem wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 27 lipca 1910.

L. cz. P. VI. 130/10 (6) (9693)

Anna Łeniuk rolniczka z Szulhanówki uznana umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Jurka Łeniuka rolnika z Szulhanówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Czortków, dnia 13 lipca 1910.

L. cz. P. V. 269/10 (9709)

Edykt.

Antoninę Sywomoniuk z Piadyk uznaje się za głupkowatą, a kuratorem dla niej ustanawia się Wojciecha Bilińskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 13 lipca 1910.

L. cz. L. III. 4/10 (9713)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Michała Więcka w Woli łużańskiej.

Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Salwę w Woli łużańskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. P. 83/5 (13) (9715)

Edykt.

Nad nieletnią Barbarą Wandryk pod opieką Andrzeja Wasylczyka z Rozboża okrągłego przedłużono władzę opiekuńczą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Pruchnik, dnia 30 lipca 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 1095 Poj. II. 95 (9486)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm po pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem“.

Prokurę Michała Majewskiego wykreślono.

Prokurę udzielono: Pawłowi Ciompie.

Dzień wpisu: 4 lipca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 3 lipca 1910.

L. cz. Firm. 1099 Rg. A. I. 223 (9487)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wpisano co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Bracia Stauber“, po niemiecku „Brüder Stauber“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel konfekcyi damskiej.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 2 lipca 1910.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Maurycy Stauber i Rudolf Stauber we Lwowie.

Do zastępstwa spółki uprawniony każdy ze spólników samodzielnie.

Podpis firmy: nastąpi przez własnoręczne wypisanie brzmienia firmy przez któregokolwiek spólnika.

Dzień wpisu: 5 lipca 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 5 lipca 1910.

L. cz. Firm. 1126 Rg. A. I. 51 (9501)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Wyłączne zastępstwo na wschodnią Galicyę krajowego węgla kamiennego z kopalni gwarectwa Jaworznickiego Róża Steinfeld i Stefania Wechsler“.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 10 lipca 1910.

C. k. sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 9 lipca 1910.

L. cz. Firm. 1204 Rg. A. I. 230 (9491)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Bóbrka.

Brzmienie firmy: Cegielnia parowa w Bóbrce Kriss, Bartfeld i Safran.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1907.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Feibisch Kriss, Eisig Bartfeld i Wolf Safran, kupcy w Bóbrce.

Do zastępstwa spółki są uprawnieni tylko spólnicy Feibisch Kriss i Eisig Bartfeld łącznie.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy Feibischa Krissa i Eisiga Bartfelda.

Dzień wpisu: 19 lipca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 16 lipca 1910.

L. cz. Firm. 1197 Rg. A. I. 231 (9497)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: G. Seyfarth.

Przedmiot przedsiębiorstwa: księgarnia, skład nut i sztuk pięknych.

Przystąpili: Witolda Kazimiera z Seyfarthów Georgeon i Józef Georgeon.

Skutkiem czego powstała jawna spółka od 11 maja 1910.

Wystąpili: Gustaw Seyfarth.

Uprawnieni do zastępstwa: Józef Georgeon.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpis Józefa Georgeona.

Dzień wpisu: 21 lipca 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 16 lipca 1910.

L. cz. Firm. 1187 poj. III. (2) (9490)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Magazyn zegarmistrzowsko-jubilerski I. Dąbrowskiego Lwów, I. Dąbrowski.

Zmiana firmy: I. Dąbrowski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Magazyn zegarmistrzowsko-jubilerski.

Odtąd właścicielką: Laura Dąbrowska.

Dzień wpisu: 12 lipca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12 lipca 1910.

L. cz. Firm. 1023 Rg. A. I. 209 (9488)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Franciszek Irzyk i Ska“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wykonywanie instalacyi wodociągów, przewodów gazowych i ogrzewalń centralnych.

Przystąpili: Maryan Lasocki.

Wystąpili: Józef Tworzyjański.

Uprawnieni do zastępstwa odtąd: każdy ze spólników samodzielnie.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpis któregokolwiek spólnika.

Data wpisu: 4 lipca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 3 lipca 1910.

L. cz. Firm. 1127 Sp. III. 48 (9499)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego.

Prokurę udzielono Nikodemowi Rosenthalowi.

Dzień wpisu: 10 lipca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 9 lipca 1910.

L. cz. Firm. 869/10 Pojed. II. 145 (9492)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Narol.

Brzmienie firmy: Abraham Federbusch.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa gorzelni i wypas wołów.

Skutkiem śmierci właściciela i zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 21 czerwca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19 czerwca 1910.

Spadki.

L. cz. A. 133/10 (12) (9686 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach zawiadamia, że dnia 17 marca 1910 w Rybnej zmarła Franciszka z Malików Kasperkiewiczowa pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu koniecznego dziedzica Ignacego Kasperkiewicza nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Janem Malikiem z Rybny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 21 sierpnia 1910.

L. cz. A. 46/2, 37/4 (9573 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie wzywa wszystkich mających pretensye do spadku po ś. p. Anastazyi Chodyczko, obywatelce rossyjskiej, zmarłej dnia 22 maja 1908 w Wohinin, gubernii Siedleckiej (w Rossyi), by najdalej do dnia 1 października 1910 zgłosili swoje pretensye w tym sądzie, gdyż w przeciwnym razie spuścizna wydaną zostanie władzy sądowej zagranicznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 1 sierpnia 1910.

L. cz. A. 109/10 (3) (9695 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia, że w dniu 11 lutego 1910 w Kobakach zmarła Male Haber bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Leizor Laufer z Kobak kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 18 kwietnia 1910.

L. cz. A. II. 146/10 (4) (9585 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia, że w dniu 26 kwietnia 1910 w Porsznie zmarł Piotr Jarosz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają aby w ciągu jedneg roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego Justyn Gojecki kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 18 maja 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	Na dworzec główny:
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Ze Lwowa

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	Z dworca głównego:
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa. N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina. Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy. Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czadyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	Z dworca „Lwów-Podzamcze“:
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna. Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	Z dworca „Lwów-Łyczaków“:
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Zl. 1343/1 (IV.)

Altmaterialen-Verkaufs-Ausschreibung.

Im Wege schriftlicher Offerte, gelangen bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg verschiedene Altmaterialen zum Verkaufe.

Die Angebote dürfen nur auf vorgeschriebenen Formularien verfasst werden.

Alle leeren Stellen sind in denselben durchzustreichen. Sowohl das Angebot, wie auch die Verkaufsbedingnisse sind dem Anbotsteller oder seinen Bevollmächtigten eigenhändig mit Vor- und Zunamen, gegebenenfalls firmamässig zu unterfertigen.

Mündliche, telegraphische und telephonische Angebote werden nicht berücksichtigt.

Nähere Angaben über die zum Verkaufe bestimmten Altmaterialien sind aus den bezüglichen Ausweisen zu entnehmen, welche wie auch die Offertformularien und Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialien bei der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion (Abteilung für den Werkstätten und Zugförderungsdienst) behoben oder gegen Einsendung des Portos bezogen werden können.

Die Abgabe der vorhandenen Altmaterialien erfolgt ab Wage am Lagerplatze und sind auch die Preisanbote franko Lagerplatz zu erstellen.

Als Vadium sind 5% des Gesamtanbotes im Baren bei der ho. Direktionskassa zu deponieren.

Die Materialien sind vor Einreichung der Offerte zu besichtigen, zumal spätere Reklamationen wegen der Qualität und Beschaffenheit dieser Materialien nicht berücksichtigt werden.

Die Offerte ist mit einer Stempelmarke von 1 Krone zu versehen, am Kouvert mit der Aufschrift: „Offert für Altmateriale zu bezeichnen und samt den gefertigten und gestempelten Bedingnissen bis längstens 15 September 1910, 12 Uhr Mittags bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg einzureichen.

Offerte, welche nach dem obigen Offert-Einreichungstermine eingebracht werden, zu denen spätestens am 15 September 1910 kein Vadium erlegt wird, und überhaupt solche Offerte, welche sonst den Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der Offerte findet in Lemberg am 16 September 1910 um 10 Uhr Vormittag statt und bleibt den Offerenten unbenommen, derselben persönlich beizuwohnen.

Die Zuschlagserteilung erfolgt binnen 6 Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung an gerechnet und bleiben die Offerenten bis zu diesem Zeitpunkte an ihre Angebote gebunden.

Ausserdem wird das Resultat der Offertverhandlung im „Österr. Zentralanzeiger für das öffentliche Lieferungswesen“ verlautbart werden.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion bleibt das unbeschränkte Recht gewährt, die Offerte rücksichtlich des ganzen Quantums, oder eines Teiles derselben nach freiem Ermessen zu akzeptieren oder abzulehnen.

Lemberg, am 1 September 1910.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

C. k. austryackie koleje państwowe.

L. 1343/1 (IV.) (9688)

Rozpisanie sprzedaży starych materyałów.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza sprzedaż różnych starych materyałów w drodze pisemnych ofert.

Oferty wolno sporządzać tylko na przepisanym formularzu, a wszelkie miejsca nie wypełnione należy przekreślić. Zarówno oferta, jak i warunki sprzedaży mają być podpisane przez samego oferenta, albo przez jego pełnomocnika pełnem imieniem i nazwiskiem, w danym razie w sposób obowiązujący firmę. Oferty ustne, telegraficzne, telefoniczne nie będą uwzględnione.

Bliższe dane dotyczące starzyzny, przeznaczonej na sprzedaż, zawierają wykazy, które podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych (oddział dla spraw warstatowych i wożnictwa) z formularzem oferty i warunkami sprzedaży wydaje lub wysyła interesowanym po otrzymaniu znaczka pocztowego na porto.

Nabyte stare materyały wydawane będą z wagi na stacyi składowej, przeto ceny podane w ofercie mają opiewać „opłatnie na wadze“ w dotyczącym magazynie materyałowym.

Poręczne należy złożyć gotówką w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, a mianowicie 5% ofiarowanej kwoty kupna.

Zapasy materyałów należy oglądnąć przed wniesiem oferty, ponieważ późniejsze zarzuty co do ich jakości nie będą uwzględnione.

Oferty ostemplowane marką na 1 koronę należy zaopatrzyć na kopercie napisem „Oferta na stare materyały“ i razem z podpisanymi i ostemplowanymi warunkami sprzedaży wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 15 września 1910.

Oferty wniesione po powyższym terminie, lub odnośnie do których nie złożono oznaczonego wyżej poręczego najpóźniej do dnia 15 września 1910, a wreszcie wogóle oferty nieodpowiadające postanowieniom rozpisanej licytacyi, nie zostaną uwzględnione.

Przy otwarciu ofert, które nastąpi dnia 16 września 1910 o godzinie 10 przed południem, mogą oferujący być obecni.

Zawiadomienie o przyjęciu oferty nastąpi do sześciu tygodni, licząc od końcowego terminu dla wnoszenia ofert. Do tego też terminu pozostają oferenci związani ofertą.

Rezultaty przetargu ofertowego będą oprócz tego ogłoszone w tygodniku „Österreichischer Zentral-Anzeiger für das öffentliche Lieferungswesen“.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi przysługuje nieograniczone prawo, oferty odnośne co do całej ilości lub części materyałów wedle własnego uznania przyjąć lub odrzucić.

Lwów, dnia 1 września 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Zl. 1352/IV. (1)

Bekanntmachung der Lieferungsausschreibung.

Die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg bringt nachstehende Lieferung zur Ausschreibung:

Gegenstand der Ausschreibung bildet die Lieferung von:
1. Kupferwaaren und Metallen,
2. Reservebestandteilen für Lokomotiven und Wagen,
3. Laternen und verschiedenen Spenglerwaren.

Die Lieferungsperiode dauert vom 1 Jänner 1911 bis 31 Dezember 1911. Die Lieferung wird innerhalb der bezüglichen Periode nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund der Teilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Offertbehelfe, Offertformularien sowie die allgemeinen und bezüglichen besonderen Lieferungsbedingnisse sind bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg Bureau für den Zugförderungs und Werkstättendienst zu beheben, oder gegen Einsendung des Porto zu beziehen.

Die Preise sind franko einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen inkl. aller Nebengebühren und Spesen zu notieren.

Für Zinn und für Kupferwaaren sind fixe Zuschläge zu einem variablen Grundpreise anzusetzen, über deren Aufstellung das bezügliche Offertformulare näheren Aufschluss gibt.

Die Kaution wird im Falle des Lieferungszuschlages in der Höhe von 5 Prc. des Gesammtwertes der erstandenen Lieferung bei der Kassa der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg zu erlegen sein.

Einreichungstermin. Die Offerte zu deren Verfassung ausschliesslich die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind mit einer Stempelmarke von 1 Krone per Bogen zu versehen, versiegelt und mit der Aufschrift Offert für die Lieferung von „Metallen und Metalwaaren“ dann „Reservbestandteilen“ oder „Laternen und Klempnerwaaren“ bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg bis spätestens 20 September l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die Offerteröffnung findet bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg, Krasickichgasse 5 am 21 September l. J. um 10 Uhr vormittags statt. Jeder Offerent hat das Recht dieser kommissionellen Offeröffnung persönlich beizuwohnen.

Die Zuschlagserteilung erfolgt binnen 6 Wochen vom Schlusstermine der Offert-Einreichung an gerechnet und bleiben die Offerenten bis zum diese Zeitpunkte an ihre Angebote gebunden.

Offerte, welche den aufgestellten Bestimmungen nicht entsprechen bleiben unberücksichtigt.

Der k. k. Staatsbahndirektion steth das Recht zu, die Offerte rücksichtlich der ganzen offerierten Menge oder nur eines Teiles derselben ohne Angabe der Gründe anzunehmen oder ganz abzulehnen.

Lemberg, am 1 September 1910.

Die k. k. Staatsbahndirektion.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 198 z dnia 1 września 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 1352/IV. (1) (9687)

Ogłoszenie przetargu ofertowego.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje przetarg na następującą dostawę:

Przedmiot przetargu stanowi dostawa:
1. Wyrobów z miedzi i innych metali,
2. części składowych do lokomotyw i wozów,
3. latarń i rozmaitych wyrobów blacharskich.

Okres dostawy trwa od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1911. Dostawa tych materyałów ma być uskuteczniona w odnośnym okresie w miarę zapotrzebowania na podstawie zamówień częściowych.

Formularze ofertowe, jakoteż ogólne i dotyczące szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć albo otrzymać w c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie. (Oddział dla spraw wożnictwa i warstatów).

Na przesyłkę należy złożyć opłatę pocztową.

Ceny należy podać opłatnie w jakiejkolwiek stacyi kolei państwowych wraz z wszelkimi kosztami i należytościami ubocznemi.

Do cyny i miedzi należy podać stałe dodatki do zmiennej ceny zasadniczej. Sposób oznaczenia ceny zasadniczej jest określony we formularzach ofertowych.

Kaucya. Oferenci, którym zostanie oddana dostawa, będą obowiązani złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie kaucyę w wysokości 5 prc. wartości otrzymanej dostawy.

Termin wnoszenia ofert. Oferty, które winne być wygotowane tylko na przepisanych formularzach, należy ostemplować po 1 koronie za arkusz, zapieczętować, zaopatrzyć napisem „Oferta na dostawę wyrobów z miedzi i innych metali“ względnie „części składowych dla lokomotyw i wozów“ albo „latarni i wyrobów blacharskich“ i wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie najpóźniej do dnia 20 września b. r. do 12 godziny w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 września b. r. o godzinie 10 przed południem w budynku c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie, ul Krasickich 5. Oferenci mogą być przy otwarciu ofert obecni.

Oddanie dostawy nastąpi w przeciągu 6 tygodni, licząc od końca terminu wnoszenia ofert. Aż do tej chwili pozostają oferenci w słowie.

Oferty nie odpowiadające warunkom dostawy nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcyi przysługuje prawo rozdania dostawy w częściach, jak i w całości jakoteż całkowitego nieuwzględnienia ofert bez podania powodu.

We Lwowie, dnia 1 września 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 584 IV. (1) (9667)

Sprzedaż starych materyałów.

Podpisana c k. Dyrekcya kolei państwowych zamierza w drodze publicznej rozprawy ofertowej spr.edać niżej wymienione w magazynie materyałowym w Stanisławowie nagromadzone stare materyały, a mianowicie: starą żelazną blachę, stare rury płomienne, stare niespalone żelazo w większych kawałkach, stare stalowe obręcze z kół, starą stal, odpadki metalowe, stare płyty miedziane, starą blachę cynkową i stary ołów.

Bliższe oznaczenie gatunków i ilości na sprzedaż przeznaczonych materyałów zawierają wykazy, które wraz z formularzem oferty wydaje podpisana c. k. Dyrekcya.

Oferty wystawione na przepisanych formularzach wraz z podpisanym i ostemplowanym egzemplarzem warunków sprzedaży należy zaopatrzyć napisem: „Oferta na zakupno starych materyałów" i wnieść do podpisanej c. k. Dyrekcyi najdalej do 12 godziny w południe dnia 15 września 1910.

Oferentowi lub jego pełnomocnikowi przysługuje prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi 16 wrześnis b. r. o 9 godzinie przed południem.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć wadyum w wysokości 5 prc. ofiarowanej kwoty kupna.

Oferty mogą opiewać albo na całą ilość sprzedać się mającego materyału, lub też na pojedyncze części.

Podpisana c. k. Dyrekcya może uwzględnić oferty w całości, lub tylko częściowo.

Również zastrzega sobie c. k. Dyrekcya kolei państwowych prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Stanisławów, we wrześniu 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

K. k. österreichischen Staatsbahnen.
(K. k. Nordbahndirektion).

Z. 109 224 ex 1910. (9724)

Lieferungsausschreibung

des Bedarfes der k. k. österreichischen Staatsbahnen an nachstehend angeführten Materialien für die Zeit vom 1 Jänner 1911 bis 31 Dezember 1911.

Bezeichnung des Materials	Mass	Beizustellen franko Waggon einer Station der westlichen Linien	östlichen Linien	Zusammen
		Beiläufige Menge		
A. Materiale für Schraubenkuppeln (Walzeisen) aus bas. sahweissbarem Martinflusseisen Flach, Rund und Quadrat	q	nach Bedarf		—
B. Radscheiben für Wagen aus bas. Martinflusseisen, vorgeschroppt	Stück	211	12	223
C. Radsterne aus bas. Martinflusseisenguss . .	q	nach Bedarf		—
D. Wagenräderpaare mit Radscheiben aus bas. Martinflusseisen	Stück	nach Bedarf		—
E. Lokomotivkesselbleche aus bas. Martinflusseisen:				
a) rechteckige Bleche } eben	q	4 878	1.358	6.236
b) Rund und Schablonbleche } eben	q	329	41	370
c) gebördelte Bleche . . .	q	733	394	1.127
F. Siederohre	m	218.245	203.750	421.995

Die obiger Lieferung zugrunde liegenden allgemeinen und handschriftlich geänderten besonderen Lieferungsbedingnisse die ergänzenden Bedingnisse für die Lieferung von Material für Fahrbetriebsmittel, sowie die Bedingnisse für die Erprobung desselben, dann die Augebotdrucksachen, welche zur Verfassung der Angebote benützt werden müssen und welche die näheren Bestimmungen über die Anbotstellung enthalten, können ab 1 September d. J. bei der k. k. Nordbahndirektion Materialbeschaffung und Übernahmsabteilung Wien, II. Holzhausergasse 1, während der Amtsstunden behoben werden. Die Angebote können sich auf den ganzen Bedarf oder auf einen Teil beziehen.

Die Angebote sind (samt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem Ein-Kronen-Stempel versehen) versiegelt und mit der Aufschrift „Angebot für die Lieferung von Kasselblechen, bezw. Radscheiben, Räderpaaren, Siederohren etc." im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion bis 20 September 1910 mittags 12 Uhr einzureichen.

In den Angeboten sind die Preise in Kronen in Ziffer und Schrift einschliesslich aller Frachkosten und sonstiger Spesen franko, verladen Waggon einer Station der k. k. Staatsbahnen anzugeben.

Die k. k. Staatsbahnverwaltung, behält sich die Auswahl unter den Bewerbern und eventuelle Annullierung der Ausschreibung vor und steht es ihr frei, Angebote rücksicht lich der ganzen angebotenen Menge oder nur eines Teiles derselben akzeptieren oder ganz abzulehnen.

Der Anbotsteller oder dessen Bevollmächtigter hat das Recht, der bei des k. k. Nordbahndirektion stattfindenden kommissionellen Anboteröffnung persönlich beizuwohnen; dieselbe findet am 21 September l. J um 10 Uhr vormittags bei der oben bezeichneten Abteilung statt.

Angebote, Abänderungen oder Ergänzungen derselben, sowie Rücktritts-Erklärungen, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder der Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Anbotsteller haben 6 Wochen vom Schlusstermine der Einreichung des Angebotes an gerechnet, im Worte zubleiben und werden von der Annahme oder Ablehnung ihrer Anbote schriftlich verständigt werden.

Wien, im August 1910.

K. k. Nordbahn-Direktion.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 583/IV (1) (9708)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych materyałów potrzebnych w roku 1911 względnie 1911 i 1912 nastąpi w drodze publicznej rozprawy ofertowej, a mianowicie na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1911.

I. Wyroby z lanego żelaza, jako to:
łożyska wozowe, klocki hamulcowe i rozmaite inne odlewy i t. d.
II. Wyroby miedziane jak:
blacha miedziana, nasady miedziane, drut miedziany i cyna.
III. Wyroby metalowe jak:
antymon, ołów, rury ołowiane, plomby z ołowiu, blacha mosiężna i drut mosiężny, blacha i drut pakfongowy, blacha cynkowa i cynk.

Na czas od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1912.

Części z kutego żelaza i stali, a to: sprężyny ślimakowe, zderzaki, haki pociągowe i t. d.

Bliższe szczegóły dotyczące ilości i (gatunku) powyższych materyałów można powziąć z formularzy przeznaczonych do wnoszenia ofert które wraz z odnośnymi warunkami dostawy otrzymać można u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych lub będą proszącym za złożeniem należytości pocztowej przesłane.

Oferty opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę odlewów z żelaza" albo „Oferta na dostawę wyrobów metalowych" należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie najpóźniej do 20 września b. r. do 12 godziny w południe.

Każdy arkusz oferty, jakoteż załączniki należy zaopatrzyć znaczkiem stemplowym na jedną koronę.

Ceny z uwzględnieniem opakowania mają być podane franko jednej ze stacyi c. k. austryackich kolei państwowych. W ofercie należy również podać pochodzenie materyału.

Na cynę i miedź należy oferować stały dodatek do zmiennej ceny wedle kursu londyńskiego, a dotyczące bliższe wyjaśnienie podaje formularz ofertowy.

Wszystkie w ofercie w przybliżeniu podane ilości mogą być w miarę zapotrzebowania o 10 prc. podwyższone lub zniżone. Dostawa wszystkich materyałów ma nastąpić w miarę potrzeby w ciągu roku 1911 a względnie i 1912 na podstawie częściowych zamówień.

Każdemu oferentowi lub jego pełnomocnikowi przysługa prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 21 września o godzinie 9 przed południem.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądź to na całą ilość oferowanego materyału, lub tylko na część tegoż.

Również zastrzega sobie c. k. Dyrekcya prawo zupełnego nieuwzględnienia oferty.

Oferenci zostają w słowie 6 tygodni i są zobowiązani na wypadek przyjęcia oferty, złożyć kaucyę w wysokości 5 prc. wartości uzyskanej dostawy. Zawiadomienie o uwzględnieniu lub odrzuceniu oferty nastąpi w drodze pisemnej, a to w pierwszym wypadku przez wymowę listów ugodowych.

Oferty wniesione po upływie wyżej wymienionego terminu, lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą wcale uwzględnione.

W Stanisławowie, we wrześniu 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 69/IV. (163) ex 1910 (9257)

Rozpisanie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcya zamierza w drodze publicznego przetargu rozdać dostawę poniżej wyszczególnionych materyałów na rok 1911, a mianowicie:

617.500 kg. odlewów z żelaza (łożyska, klocki haninkowe i t. p.,
9.000 „ odlewów z żelaza ogniotrwałego,
4.500 „ części składowych dla wagonów z leizny miękkiej (Weichguss),
4.500 „ części składowych dla parowozów, z leizny stalowej (Stahlguss),
5.000 „ rur miedzianych ciągnionych,
8.000 „ nadstawek miedzianych dla rurek płomiennych (sztuce),
6.000 „ miedzi w okrągłych sztabach,
8 000 „ „ „ sztabach przewierconej,
1.000 „ blachy miedzianej,
850 „ drutu miedzianego okrągłego i fasonowego,
30.000 „ cyny.
280 sztuk haków sprzęgłowych do wozów i lokomotyw,
110 „ koszy krzyżowych zderzakowych do wozów i lokomotyw,
70 „ haków sprzęgłowych wiszących.

Dalej różnych surowych metali, lub części składowych z metalu (antymonu, blachy mosiężnej i blachy cynkowej, drutu mosiężnego, plomb i t. p.).

Bliższe szczegóły podają formularze ofertowe, które tak samo jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przeglądać, a względnie otrzymać (dla zamiejscowych za przesłaniem porta) w podpisanej c. k. Dyrekcyi kolejowej (oddział mechaniczny).

Oferty napisane na przeznaczonym do tego formularzu wraz z załącznikami należycie ostemplowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę odlewów żelaznych, cyny, materyałów miedzianych albo metalowych" należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 20 września b. r.

Ceny materyałów wraz z opakowaniem należy podać franko do jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych. W ofertach na miedź i cynę należy podać ceny dodatkowe do cen podstawowych, które w myśl formularza ofertowe obliczane będą.

Dostawa wyżej wymienionych materyałów ma nastąpić w przeciągu czasu od 1 stycznia 1911 do końca grudnia 1911 w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień.

Każdy oferent jest obowiązany przez 6 tygodni licząc od dnia ostatecznego terminu, przeznaczonego do wnoszenia ofert pozostać w słowie, zaś przysługuje mu prawo być osobiście obecnym przy komisyjnym otwarciu ofert, które nastąpi dnia 21 września b. r. o godzinie 10 przed południem.

C. k. Dyrekcya kolejowa zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty na całą ilość oferowanego materyału, lub też tylko na część tegoż, jakoteż i zupełnego nieuwzględnienia tejże, oraz jest upewniona zażądać podwyższenia, lub obniżenia umówionej ilości o 10 prc. (wyraźnie dziesięć procent od sta) bez zmiany przyjętych warunków dostawy, a w szczególności bez zmiany ceny jednostkowej.

Po otrzymaniu uwiadomienia o przyjęciu całej oferty lub części tejże, ma oferent złożyć w tutejszej kasie dyrekcyjnej kaucyę, której wysokość wynosi 5 prc. wartości poruczonej d stawy.

Gdy kilka osób przedkłada wspólną ofertę, należy załączyć deklaracyę, że przyjmują solidarnie zobowiązania i wymienić, kto jest do prowadzenia interesu i do podejmowania wypłat upoważnionym.

Przeniesienie praw i obowiązków wynikłych z umowy za dostawę powyższych materyałów może nastąpić jedynie za zezwoleniem podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Oferty wniesione po wyż wymienionym czasie (terminie), albo też nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione, również mogą być odrzuconemi oferty, które nie zostały napisane na przeznaczonym do tego formularzu.

Oferenci zostaną o przyjęciu, lub odrzuceniu ich ofert do 6 tygodni od czasu otwarcia ofert powiadomieni.

Kraków, dnia 1 września 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Nr. 105.325. (9593)

Offertausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt, ihre derzeit in den Materialmagazinen in Wien, Floridsdorf und Prerau lagernden Altmaterialien und zwar: Altmetalle, diverse alte Eisen- und Stahlsorten, Makulaturpapiere, kassierte Inventargegenstände, sowie sonstige Altfälle im öffentlichen Offertwege zu verkaufen. Die näheren Bedingungen sind im Bureau IV. 5 der k. k. Nordbahndirektion II/2 Nordbahnstrasse 50 zu ersehen; daselbst sind auch die zur Erstellung der Offerte erforderlichen bahnseitigen Offertformularen erhältlich.

Die Offerte selbst müssen versiegelt, von aussen als solche bezeichnet und den Bestimmungen des Gebührengesetzes entsprechend adjustiert sein; die Abgabe derselben hat im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion bis längstens 15 September 1910, 12 Uhr mittags zu erfolgen.

Als Vadium sind 5% des Gesamtanbotes bei der Kassa der k. k. Nordbahndirektion in Wien zu deponieren und wird diesbezüglich bestimmt, dass die für eine Kaufsumme unter K. 4000 entfallenden Vadien in Barem zu erlegen sind. Jeder Offerent verpflichtet sich mit seinem Anbote durch 6 Wochen, vom Einreichungstage an gerechnet, im Worte zu bleiben.

Die Eröffnung der Offerte findet am 16 September 1910 um 10 Uhr vormittags bei der Abteilung IV. statt und bleibt es jedem Offerenten freigestellt, dabei zugegen zu sein.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich das Recht vor, die eingelaufenen Offerte ganz oder nur teilweise zu berücksichtigen, oder sämtliche Offerte ohne nähere Angabe der Gründe abzulehnen.

Wien, im September 1910.

Die k. k. Nordbahndirektion.

K. k. Oesterreichische Staatsbahnen.

Nr. 111.867. (9592)

Lieferungsausschreibung.

Bei der k. k. Nordbahndirektion wird die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien für die Zeit vom 1 Jänner bis 31 Dezember 1911 im Offertwege vergeben und zw.:

A. Kupferwaren und Zinn:

6.000 kg Kupferrohre,
40.000 „ Kupferstutzen für Siederöhren,
20.000 „ Kupferstangen für Stehbolzen,
3.000 „ Kupferdraht,
70.000 „ Blockzinn und
1.000 „ Stangenzinn;

B. Metalle und Metallwaren:

20.000 kg Antimon regulus,
2.000 „ Zinkblech,
4.000 „ Messingblech,
2.000 „ Messingdraht und
30.000 „ Bleiplomben.

Nähere Angaben über die benötigten Quantitäten und Materialgattungen sind aus den Offertformularien zu entnehmen, welche ebenso wie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnisse beim Bureau IV. 5 der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbahnstrasse Nr. 50) eingesehen, behoben oder gegen Einsendung der Portos bezogen werden können.

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Offertformularien benützt werden müssen, sind per Bogen mit einem 1 Kronenstempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung von . . . ." beim Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbandirektion bis längstens 20 September l. J. 12 Uhr mittags einzubringen.

Die Preise sind franko einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen inklusive aller Spesen zu notieren.

Der Offerent hat das Recht der am 21 September l. J. Vormittags bei der Abteilung IV. der k. k. Nordbahndirektion stattfindenden kommissionellen Offerteröffnung anzuwohnen.

Der k. k. Nordbahndirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich der ganzen offerierten Menge oder nur eines Teiles derselben anzunehmen, oder sie ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem vorgenannten Termine eingebracht werden, oder sonst den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, im September 1910.

K. k. Nordbahndirektion.

Ogłoszenie.

Pierwsze Walne Zgromadzenie

członków Wschodnio-Galicyjskiego Banku kredytowego,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie,

odbędzie się

dnia 15 września 1910 o godzinie 6-tej po południu przy ul. Jagiellońskiej l. 11 a w kancelaryi adwokata dr. Maksymiliana Frieda z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z dnia 7 lipca 1910.
2. Wybór 7 członków Rady nadzorczej na lat 7 i 3 zastępców na lat 3.
3. Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej i 1 zastępcy na rok 1.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1910.

Dr. Maksymilian Fried. **Włodzimierz Iżycki.**

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Szuter z rzeki Stryj do dróg i robót betonowych, jakoteż rury betonowe
dostarcza firma
F. MERSTALLINGER, Chodorów.

Pensyonat „Jagiełło"

dla uczniów szkół średnich i wyższych w pobliżu gimnazyów i szkół realnych. — Zgłoszenia przyjmuje zarząd pensyonatu w Krakowie, ul. Karmelicka 62, parter.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.



Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.



M. MAREK
Lwów, Sykstuska 29.
Telefon 2131/II.

Pierwszorzędny Zakład krawiecki.

Dostarcza dla najwybredniejszych Panów ubrania w abonamencie od kor. 10·— miesięcznie.

Na prowincyę wysyłam przykrawacza z kolekcyą materyałów celem przyjmowania zamówień na futra i wykwintną garderobę dla Panów. — Zgłoszenia proszę nadsyłać odwrotnie.

Prospekta wysyłam gratis i franco.

Realność w Lewandówce

(zaraz za mostem kolejowym)

składająca się z dwóch dużych domów i ogrodu jest do sprzedania po przystępnej cenie. Bliższa wiadomość u p. W. Kulasia ul. Czarnieckiego 12 (drukarnia).

Biuro Niemczynowskiej Lwów, pl. Akademicki 3 poleca wszelkie siły nauczycielskie, oficyalistów gospodarczych, służbę wszelką.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

LICEUM ŻEŃSKIE (z prawem publiczności)
Maryi Zagórskiej
Lwów, ul. Piekarska l. 14.

Wpisy uczenic dochodzących, pensyonarek i półpensyonarek do Liceum i do czteroklasowej szkoły ludowej (również z prawem publiczności) rozpoczynają się dnia 31 sierpnia, lekcye 6 września.

Magazyn Braci Towarnickich
Lwów, ul. Akademicka 6,

dostał nowości jesienne i zimowe, poleca: **Płótna Korczyńskie,** bieliznę stołową damską, męską, własnego wyrobu.

Olbrzymi wybór w konfekcyi damskiej.

Zapraszamy uprzejmie do oglądnięcia naszych towarów **bez obowiązku kupienia** chociaż ceny bardzo przystępne.

LOTERYA
POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciągnienie 12 listopada 1910 we Lwowie.

Losów 150.000. **Cena losu 1 kor.**

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.

3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości
(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.

Wodociągi, ogrzewania centralne, oświetlenia gazowe, łazienki, klozety, pompy i kanalizacye projektuje i wykonuje:
Pierwsza krajowa Spółka instalatorów: Tworzyjański, Janicki, Bednarski i Ząbek, Lwów, Sienkiewicza 11.
Porada techniczna i fachowa. Kosztorysy darmo i opłatnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.